

BA



2
(81)
2023



OKRĘGOWA IZBA
INŻYNIERÓW
BUDOWNICTWA
I ARCHITEKTÓW
PODLASKA

System Śniadowo rozwijany przez PREFBET Śniadowo to nie tylko elementy z betonu komórkowego, ale również innowacyjne rozwiązania w prefabrykacji betonowej. Beton kruszywowy jest produktem naturalnym i jednym z najmniej emisyjnych materiałów w procesie produkcji. Surowce w postaci piasku, wody, cementu tworzą naturalną bazę wyrobu. Pozwala to na ponowne przetwarzanie materiału i jego pełny recykling. Odpady z elementów PREFBET nie stanowią zagrożenia dla środowiska i nie zawierają substancji chemicznych.

Ciekawym rozwiązaniem w zakresie prefabrykacji budowlanej są elementy modułowe ścian oporowych typu „T” i „L”. Firma Prefbet wprowadziła ten produkt z myślą przede wszystkim o rolnikach. Jako podstawową swoją funkcję mają spełnić w procesie budowy silosów paszowych przejazdowych np. na kiszonkę (z traw, kukurydzy, wystodków itp.), o gęstości około 700kg/m³, o dowolnej długości i dowolnej szerokości. Silosy te mają służyć jako magazyn zakonserwowanej paszy dla bydła, która jest wykorzystywana w ciągu całego roku.

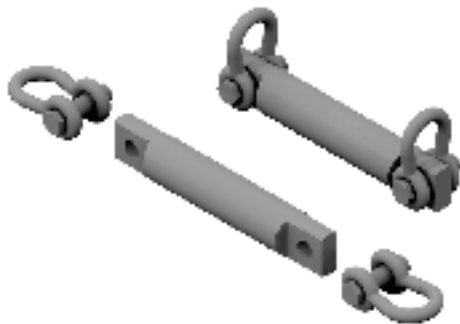
PARAMETRY TECHNICZNE:

Elementy typu L:

wymiary: 270x200x160cm (L250), 240x200x160cm (L220), 210x200x140cm (L190), 180x200x140cm (L160), 150x200x140cm (L130), 120x200x140cm (L100),
masa elementów: 3490kg (L250), 3290kg (L220), 2920kg (L190), 2700kg (L160), 2460 (L130), 2200kg (L100),

Elementy typu T:

wymiary: 320x200x150cm (T300), 270x200x150cm (T250), 220x200x150cm (T200),
masa elementów: 4660kg (T300), 4300kg (T250), 3860kg (T200),



PROMOCJA – CENY PRODUCENTA

PPB „PREFBET” Spółka z o.o.

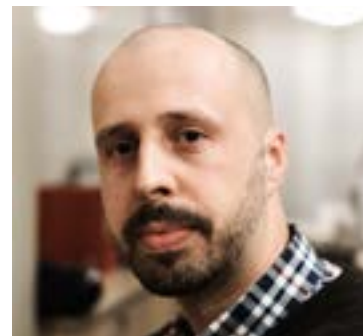
18-411 Śniadowo, ul. Kolejowa 17
tel. 86 217 62 95, fax 86 217 61 29

ODDZIAŁ ŚNIADOWO
tel. 86 217 62 95
poczta@prefbet.pl

ODDZIAŁ ŁOMŻA
tel. 86 218 06 72
handel@prefbet.pl

ODDZIAŁ ZAMBRÓW
tel. 86 475 04 24
www.prefbet.pl

Szanowni Państwo, Koleżanki i Koledzy!



Za nami kolejny, XXII Okręgowy Zjazd Sprawozdawczy Podlaskiej OIIB. Zjazd odbył się online przy wykorzystaniu portalu Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa, w którym każdy z delegatów miał możliwość zgłoszenia w sposób elektroniczny. Przełożyło się to na wysoką frekwencję (86,09%) oraz znaczną ilość złożonych wniosków zjazdowych. W imieniu Rady POIIB oraz swoim dziękuję delegatom za udzielone absolutorium za rok 2022.

Przypomnę również, iż Podlaska OIIB za sprawą Zespołu Prawno-Regulaminowego uruchomiła stronę internetową, na której znajdziemy pomocne informacje z zakresu legislacji i interpretacji prawa szeroko związanego z budownictwem. Zachęcam wszystkich inżynierów do zapoznania się z materiałami, jakie tam się znajdują, a przede wszystkim do zapisania się do newslettera. Wszelkie informacje znajdziecie Państwo na zpr.pdl.piib.org.pl – gorąco polecam.

POIIB za sprawą ZPR i naszych członków zgłoszonych do Komisji ds. Przygotowania Zmian Przepisów Prawa oraz Krajowej Komisji Prawno-Regulaminowej działającej przy PIIB zgłosiła szereg propozycji zmian do przepisów związanych z budownictwem. Zostały one przez Komisję przyjęte i zaakceptowane, a w dalszym etapie zostaną przekazane do odpowiednich przynależnych ministerstw. Dziękuję ślicznie za ich ciężką pracę i czas jaki poświęcili na rzecz wszystkich inżynierów.

Nie samą pracą i izbą człowiek żyje, więc 3 czerwca zaprosiliśmy wszystkich inżynierów na coroczny Dzień Dziecka, organizowany przez biuro POIIB. Był to taki czas, kiedy nasze pociechy mogły się wybawić, a my – inżynierowie porozmawiać. Zbliża się również okres wakacyjny. Duże grono inżynierów wybierze się na wymarzone i zastużone urlopy. Myślę i jestem pewien, że będzie to czas, po którym wrócić Państwo do pracy z „naładowanymi bateriami” i że marazm codziennej pracy długo do nas nie powróci.

Z kolei po wakacjach mam nadzieję, że będziemy już mogli przedstawić Państwu ofertę na usługi z zakresu zdrowia i kultury fizycznej. Będzie to dotyczyło uczestnictwa, na atrakcyjnych zasadach, w programach opieki zdrowotnej i w klubach sportowych. W związku z tym, iż jesteśmy licznym samorządem zawodowym negocjowane są obecnie warunki z firmami, które takie usługi oferują.

Zatem do zobaczenia, a z tego miejsca do usłyszenia... prawie jesienią.

KRZYSZTOF CIUŃCZYK
PRZEWODNICZĄCY RADY POIIB

ARCH. MARCIN MARCZAK
PRZEWODNICZĄCY RADY PDOIA RP

Dzień dobry, drodzy Czytelnicy, tym razem w pełnym gazie (uśmiech). Jesteśmy po Zjeździe Sprawozdawczym Podlaskiej OIA RP. Jeszcze raz dziękuję Koleżankom i Kolegom za kreatywną krytykę. Taka współpraca i dyskusja pozwala rozwijać nasz samorząd. Jedną z uwag był brak szkoleń i już jesteśmy po pierwszym z nich. Zaczęliśmy od tematu, który „śni mi się po nocach”. Mam na myśli zmiany w Prawie budowlanym. Wspominałem o tym w grudniu zeszłego roku. Procedowane zmiany mogą doprowadzić do deregulacji naszego zawodu, tak jak przydarzyło się to urbanistom. Szkolenie poprowadziła Karina Kurzewska, dyrektor Wydziału Architektury Starostwa Powiatowego w Białymstoku. Relacja z wydarzenia została szerzej opisana w dalszej części kwartalnika. W najbliższej przyszłości czekają nas szkolenia z cyfryzacji procesu budowlanego, linijki stońca, zarządzania biurem projektowym i inne, które przyjdą nam do głowy.

Pod koniec maja, w Łomży odbyła się wyjazdowa sesja Podlaskiej Okręgowej Rady IA RP, na którą zaprosiliśmy lokalnych architektów. Poza członkami Rady, do Łomży udali się przedstawiciele organów statutowych, którzy czynnie uczestniczyli w dyskusjach. Staraliśmy się przybliżyć naszą działalność i odpowiadać na każde, nawet trudne pytania.

Dużymi krokami zbliża się Krajowy Zjazd. Przedstawimy na nim kierunki, w których będzie podążać nasz samorząd. Ważnym punktem tematów zjazdowych, będą prezentacje wyników prac Zespołu ds. Polityki Finansowej oraz Kodeksu Etyki Zawodowej. Każdy z tych dwóch zespołów, miał swoją reprezentację z PDOIA RP. Michał Grynczel reprezentował nas w kwestiach etyki zawodowej, natomiast ja – w tematach polityki finansowej. Patrząc na postępy prac obu tych Zespołów, powiem tak: czekają nas zmiany. Ponad 20 lat istnienia samorządu to odpowiedni moment na wprowadzenie pewnych korekt, mających na celu polepszenie naszej pozycji.

Na koniec chciałbym przypomnieć Koleżankom i Kolegom o systemie praktyk studenckich, który dotyczy studentów po szóstym semestrze. W niedalekiej przyszłości część z nich trafi do naszych pracowni lub wybierze własną drogę. Pokażmy im, jak wygląda wykonywanie naszego zawodu na co dzień.

**BIURO PODLASKIEJ OKRĘGOWEJ
IZBY ARCHYTEKTÓW RP**

ul. Waszyngtona 3, 15-269 Białystok
tel./fax: 85 744-70-48



www: podlaska.iarp.pl

Adres e-mail: podlaska@izbaarchitektow.pl

Godziny pracy:

poniedziałek-wtorek: 8.00-16.00
środa: 8.30-20.00
czwartek-piątek: 8.00-16.00

Zbigniew Minkiewicz, radca prawny pełni dyżury
w Izbie we wtorki w godz. 10-12

**BIURO PODLASKIEJ OKRĘGOWEJ
IZBY INŻYNIERÓW BUDOWNICTWA**

ul. Legionowa 28, lok. 103B



15-281 Białystok
tel. 85 742-49-30, 742-49-55
fax 85 742-49-45
www.pdl.piib.org.pl
Ades e-mail: pdl@piib.org.pl

Godziny pracy:

poniedziałek: 8.00-16.00
wtorek: 8.00-18.00
środa: 8.00-16.00
czwartek: 8.00-16.00
piątek: 8.00-16.00

Dyżury w siedzibie POIIB:

- | Przewodniczący Rady POIIB
Krzysztof Ciuńczyk
– poniedziałek, środa, piątek, godz. 14.00-15.00
- | Zastępcy Przewodniczącego:
Andrzej Falkowski
– czwartek, godz. 13.00-14.00
Agnieszka Żero
– wtorek, godz. 14.00-15.00
- | Przewodniczący Komisji Kwalifikacyjnej POIIB
Krzysztof Falkowski
– wtorek, godz. 16.00-17.00
- | Przewodniczący Sądu Dyscyplinarnego
Wojciech Kamiński
– wtorek, godz. 15.00-16.00
- | Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej
Elżbieta Sacharewicz
– wtorek, godz. 14.00-15.00
- | Przewodniczący Komisji Rewizyjnej
Tadeusz Maciak
– poniedziałek, godz. 9.00-10.00

Punkt informacyjny w Łomży:

Akademia Nauk Stosowanych w Łomży
ul. Akademicka 14 lok. 3 (parter)
Osoby dyżurujące: Sylwia Kozłowska-Kaliś i Krystyna Lipińska

Punkt informacyjny w Suwałkach:

Państwowa Uczelnia Zawodowa im. prof. Edwarda F. Szczepanika w Suwałkach
ul. Noniewiczza 10 lok. 117 (I piętro)
Osoby dyżurujące: Leszek Antoni Andrulewicz i Michał Piotr Mostowski

Dyżury w Punktach Informacyjnych odbywają się
w pierwszy i trzeci czwartek miesiąca w godz. 15.30
do 17.30



Pamiątkowe zdjęcie inżynierskiej ekipy sportowców

10. PKO PÓŁMARATON BIAŁYSTOK

Inżynierowie w biegu

W niedzielę, 14 maja, w jubileuszowym 10. PKO Półmaratonie Białystok udział wzięło ponad dwa tysiące zawodników z całej Polski, w tym inżynierowie z okręgowych izb inżynierów budownictwa w liczbie siedmiu kobiet i 33 mężczyzn. Poza inżynierami rodzimej, Podlaskiej OIIB do biegu przystąpili członkowie izb: Dolnośląskiej, Kujawsko-Pomorskiej, Małopolskiej, Mazowieckiej, Pomorskiej, Podkarpackiej, Śląskiej, Zachodniopomorskiej.

Trasa Półmaratonu przebiegała przez wiele ciekawych miejsc w centrum miasta i na jego obrzeżach. Start był przy Pałacu Branickich, meta przy Ratuszu, a po drodze mijane były m.in. Opera Podlaska, kościół pw. św. Rocha, Stadion Miejski i Campus Uniwersytecki. Piękna słoneczna pogoda nie utrudniała biegu lecz, mimo trudności, znakomita większość ukończyła bieg, pokonując dystans ponad 21 km.

W klasyfikacji indywidualnej architektów i inżynierów budownictwa w tym roku najlepsi okazali się wśród kobiet: Joanna Molak z Warki z czasem netto 1:48,51 h, a wśród mężczyzn Michał Łobacz z Warszawy z czasem netto 1:20,50 h. Bardzo dobre wyniki osiągnęli też: Joanna Pogorzelska i Sylwia Dąbrowska z Białegostoku, Zbigniew Barowicz z Wrocławia oraz Damian Ślęczka z Rzeszowa.

Drużynę dopingował Krzysztof Ciuńczyk, przewodniczący Okręgowej Rady Podlaskiej OIIB oraz pracownicy biura izby. Na mecie, na zwycięzców klasyfikacji

czekały puchary oraz nagrody ufundowane przez POIIB i sponsora Rector Polska Sp. z o.o.

Jednakowo mocno gratulujemy zwycięzcom, wszystkim uczestnikom, sponsorowi i każdemu, kto współtworzył to fantastyczne wydarzenie. Takie spotkanie jest znakomitą okazją do integracji środowiska inżynierów. Zapraszamy już za rok na 11. PKO Półmaraton Białystok.



MGR INŻ. WOJCIECH SADOWSKI,
SEKRETARZ OKK POIIB,
REPREZENTANT POIIB W PÓŁMARATONIE
ZDJĘCIA: EWELINA RACIBORSKA BIURO POIIB

POIIB dziękuje sponsorowi nagród w klasyfikacji
architektów i inżynierów budownictwa
10. PKO Półmaratonu Białystok



SZKOLENIE PODLASKIEJ OIA RP NA TEMAT ZMIAN W PRAWIE BUDOWLANYM

Reagujemy póki czas

Ponad 80 osób. Cztery godziny dyskusji. Bo temat ważny dla środowiska. 27 kwietnia na Wydziale Architektury Politechniki Białostockiej architekci słuchali i dyskutowali o szykowanych zmianach w Prawie budowlanym. Szkolenie poprowadziła Karina Kurzewska, dyrektor Wydziału Architektury Starostwa Powiatowego w Białymstoku.

Zmiany Prawa budowlanego czekają samorządy już w najbliższych miesiącach. Niestety są to zmiany niekorzystne dla środowiska – jak oceniają architekci – i mogą doprowadzić do deregulacji zawodu. Popierają swoje zdanie przykładem urbanistów. Stąd pomysł tematu szkolenia wydawał się jakby oczywistym.

– Ze szkolenia jesteśmy bardzo zadowoleni – ocenia Marcin Marczak, przewodniczący Okręgowej Rady POIA RP. – Odnotowaliśmy największą frekwencję na tego typu spotkaniach na przestrzeni ostatnich kilku lat. Bardzo żywa dyskusja pomiędzy prowadzącą, a architektami – też z racji na to, że zatwierdzamy projekty właśnie w organach administracji architektoniczno-budowlanej. Byłem bardzo zaskoczony również tym, jak architekci dyskutowali między sobą. Uważam, że tego typu spotkania są jak najbardziej potrzebne. Taki był mój plan przed objęciem stanowiska przewodniczącego, że będziemy się starali organizować jak najwięcej szkoleń.

Projekt zmian Prawa budowlanego w 2023 r. omawiała zebraniem Karina Kurzewska.

– Tak naprawdę architektom zostały jeszcze tylko na dwa miesiące na ich analizę, ponieważ nowelizacja jest w końcowej fazie i mamy wersję, która najprawdopodobniej wejdzie w życie 30 czerwca tego roku – streszcza. – Jeśli chodzi o architektów, to jest mi bardzo przykro. Niesie ona takie zmiany, które – uważam – prowadzą ich do jakiegoś zawodu... bez nadziejnego. A to jest zawód ważny, zawód zaufania publicznego. Dopuszczenie do sytuacji, w której technicy mogą robić projekty – dla mnie jest to niedopuszczalne.

– Uwagi, które dostaliśmy podczas zjazdu, wziętem sobie bardzo mocno do serca – kontynuuje Marcin Marczak. – Jedną z nich było to, że wykorzystujemy środki, które zgromadziliśmy na koncie Izby. Uważam, że wykorzystujemy je w słusznym celu, ale żeby ich nie nadwyrężyć, żeby zachować



– Dopóki nowe Prawo budowlane nie weszło do Sejmu jest czas, żeby o nie powalczyć – mówiła prowadząca szkolenie Karina Kurzewska, dyrektor Wydziału Architektury Starostwa Powiatowego w Białymstoku

gospodarność w naszym samorządzie, staramy się znajdować sponsorów. Stąd partnerem szkolenia była firma Geberit, która niedawno „wchłonęła” Koło.

Adrian Burzyk – dyrektor sprzedaży w Geberit przedstawił zmiany, jakie nastąpiły z tytułu połączenia firm, zapre-

zentował nowe serie produktowe, nowe nazewnictwo. Zachęcił do zainteresowania się jubileuszową 25. edycją konkursu „Projekt Łazienki 2023”. Konkurs, od początku istnienia, zwraca uwagę na problematyczną kwestię toalet publicznych w Polsce. Tegorocznym zadaniem było zaprojektowanie mobilnej toalety publicznej w zaciszu ogrodu Pałacu Zamoyskich w Warszawie. Projekty można było zgłaszać do 9 maja, więc to przypomnienie było przystawionym ostatnim dzwonkiem.

– Takie szkolenia możemy robić w symbiozie z firmami i nie będą to prezentacje strictly produktowe – wyjaśnia Marcin Marczak. – Chcemy, aby sponsorzy proponowali nam coś więcej. Będę to kontynuował, będę łączył tematykę, która nas bezpośrednio dotyczy z prezentacją firm sponsorskich.

Organizatorzy byli zaskoczeni również czasem trwania szkolenia – ponad cztery godziny.

– Chciałbym podziękować Aleksandrowi Asanowiczowi, dziekanowi Wydziału Architektury PB za udostępnienie sali – podkreśla przewodniczący. – Za to, że mogliśmy skorzystać z tego miejsca, w którym większość z nas stawiała pierwsze kroki jako architekci. Będę wracał na uczelnię. Szkolenie było otwarte dla wszystkich, przyszli studenci i pracownicy nauki. Robimy to po to, żeby przybliżyć wykonywanie zawodu osobom, które dopiero się go uczą. Szkoła ma program nauczania i wymagania narzucone przez ministerstwo, natomiast później życie weryfikuje to przygotowanie i to chcemy pokazywać dla młodszych kolegów.

TEKST I ZDJĘCIA: BARBARA KLEM



27 kwietnia na Wydziale Architektury Politechniki Białostockiej architekci słuchali i dyskutowali o planowanych zmianach w Prawie budowlanym

Trudny czas, dobre działania

Wreszcie zniesiono restrykcje pandemiczne. Oprócz pracy zawodowej, można było się spotykać i rozmawiać o niej na bardziej swobodnej płaszczyźnie. Wybuchła z kolei wojna na Ukrainie, która „pociągnęła” w dół gospodarkę. Nowe władze Podlaskiej OKA RP miały trudny start. Spisały się jednak wzorowo, otrzymując poparcie środowiska.

XVII Zjazd Sprawozdawczy PDOIA RP odbył się 31 marca. Otworzył go Marcin Marczak, przewodniczący PDOIA RP. Powitał gości i poprosił, by symboliczną minutą ciszy uczcić pamięć zmarłego śp. arch. Witolda Czarnieckiego. Powołano prezydium Zjazdu, w którym zasiedli: Urszula Gołubowska-Witek, Michał Grynczel i Stanisław Łapieński-Piechota – przewodniczący. Zanim rozpoczęły się zjazdowe formalności i merytoryczne dyskusje głos zabrał Krzysztof Nowak, sekretarz Krajowej Rady IA RP:

– Jest mi niezmiernie miło, że jako przedstawiciel Krajowej Izby przyjechałem do Białegostoku. Białystok jest dla mnie szczególnym miastem, bo stąd pochodzi moja żona i zawsze przyjeżdżam tu z przyjemnością – zaczął nieco prywatnie. – Doskonale rozumiem, że aby Izba mogła właściwie funkcjonować, musi być doskonale zorganizowana i zarządzana. Z pewnością potwierdzi to były, wieloletni sekretarz Krajowej Rady Waldemar Jasiewicz. W siedzibie Izby w Warszawie jestem codziennie, ale efekty takiego zarządzania są już widoczne. Wiele spraw przez ostatnie kilka

miesiący udało się sfinalizować i lepiej zorganizować oraz znacznie usprawnić pracę biura. Jako że jest to zjazd sprawozdawczy, chciałbym powiedzieć kilka słów o pracy Krajowej Rady i powołanych przy niej zespołów.

Pracę poszczególnych zespołów sekretarz omówił dość szczegółowo, ale były to informacje przydatne dla środowiska. Kończąc zapewnił, że „Warszawie” zależy na aktywizacji działania okręgów i nie tylko w kwestiach tematów statutowych, ale, że Izba krajowa liczy na kreatywne pomysły wybiegające poza ustawowe obowiązki samorządów.

W tym czasie komisja mandatowa policytowała już frekwencję, w Zjeździe uczestniczyło 46 osób, co przy wymagany kworum na poziomie 25 uprawnionych do głosowania, pozwoliło rozpocząć obrady. Wszyscy delegaci odpowiednio wcześniej otrzymali sprawozdania z działania poszczególnych organów Izby, więc ich nie omawiano już ponownie. Dla zapoznania z ich treścią wszystkich czytelników, poprosiłam przewodniczących o skrótkowe podsumowania. Zaczynamy od Marcina Marczaka i Okręgowej Rady:



Marcin Marczak, przewodniczący Rady PDOIA RP zaczął pracę na nowym stanowisku w trudnym gospodarczo czasie

– Ku mojemu zdziwieniu pierwszy rok na stanowisku przewodniczącego zacząłem bardzo pracowicie – mówi z humorem. – Nie było czasu na wdrażanie i przygotowywanie się (uśmiech). Trafiłem na rok jubileuszowy, przygotowanie obchodów dwudziestolecia istnienia Izby zajęło trochę czasu. Przy dużej pomocy pań z biura udało się nam zorganizować bardzo fajną uroczystość, jako jednej z nielicznych Izb w Polsce. A jeszcze wcześniej zaczęliśmy dużym bardzo wydarzeniem, konwentem przewodniczących, który zebrał w Białymstoku nowo wybranych przewodniczących ze wszystkich okręgów. Tematem rozmów było to, co później miało przełożenie na zjazd krajowy, czyli powołanie dwóch zespołów jeden ds. polityki finansowej Izby drugi ds. kodeksu etyki zawodowej. Te zespoły nadal procedują i starają się wypracować zasady na przyszłość dla całego kraju. No... i później spore zaangażowanie w to, czego brakowało nam przez czas pandemii, postanowiliśmy organizować spotkania integracyjne, troszeczkę na luzie, ale jak najbardziej branżowo, abyśmy mogli się wymienić naszymi spostrzeżeniami. Podczas tych spotkań dochodziło do mnie jakie nasi koleżanki i koledzy mają oczekiwania w stosunku do Izby do naszej Rady. Postaram się to zrealizować w najbliższych miesiącach.

Jak Rada to i w ślad za nią Okręgowa Komisja Rewizyjna PDOIA RP, która ma zadanie sprawdzające działania Rady. Anna Maria Lebedzińska-Łuksza – przewodnicząca OKR przez cały rok na bieżąco uczestniczyła w posiedzeniach Rady.

– Generalnie mamy bardzo dobre zdanie na temat pracy naszej Rady – ocenia. – Budżet się spiął, są lekkie przekroczenia, ale rozumiemy to. W obecnej sytuacji



Prezydium Zjazdu tj., Urszula Gołubowska-Witek – sekretarz i (od lewej): Michał Grynczel – zastępca przewodniczącego i Stanisław Łapieński-Piechota – przewodniczący Zjazdu

gospodarczej jest to jak najbardziej wytłumaczalne. Występujemy o udzielenie absolutorium Radzie.

Sprawy finansowe Izby zna najlepiej i powyższe zdanie potwierdza Tomasz Rogala, skarbnik PDOIA RP:

– Rok był bardzo trudny – podsumowuje Tomasz Rogala. – Przez ostatnie cztery lata nie mieliśmy podnoszenia składek członkowskich, natomiast nastąpiła duża inflacja. W związku z tym budżet był bardzo mocno napięty i spodziewaliśmy się, że w tym roku nastąpią straty. Poza tym, nowy przewodniczący chciał zjednoczyć środowisko i spowodować, żebyśmy się częściej spotykali – w związku z tym różnych imprez i uroczystości było zdecydowanie więcej niż w latach poprzednich. Jest to w pełni zrozumiałe, mamy okres popandemiczny, ludzie chcą się spotykać. Wzrosła też ilość spraw sądowych. Poza tym było dobrze (uśmiech).

A w roku 2022 do Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego POIA RP wpłynęło pięć wniosków o ukaranie członków Podlaskiej Izby. Jedna sprawa dotyczyła naruszenia zapisów prawa budowlanego, a pozostałe naruszenia zasad kodeksu etyki zawodowej. Sprawy wpłynęły na podstawie wniosków Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego i osób prywatnych. W lutym odbyły się trzy rozprawy zakończone orzeczeniami. W chwili obecnej rozpatrywany jest jeden wniosek. Składy sędziowskie spotkały się na dziesięciu posiedzeniach.

– Zwracam uwagę na zwiększoną ilość wniosków wpływających od powiatowych inspektorów nadzoru budowlanego – podkreśla Krystian Hamanowicz, przewodniczący OSD. – Inspektoraty sprawdzają dokumentację projektową i przy niezgodnościach z Warunkami technicznymi kierują wnioski

o ukaranie architektów z zakresu odpowiedzialności zawodowej i dyscyplinarnej.

W ciągu 2022 r. wpłynęło tyle wniosków co w ciągu poprzednich czterech lat. Trzy postępowania zakończyły się ukaraniem obwinionych, natomiast w jednej sprawie oddalono zarzuty skarżącego. Wnioski o ukaranie członka izby wpływające do OSD od Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej są rzetelnie przygotowane i podparte materiałem dowodowym. Natomiast wnioski wpływające bezpośrednio z nadzoru budowlanego wymagają dodatkowo zgromadzenia dokumentów potwierdzających zarzuty lub je podważających. Z tego powodu wnio-

Wszystkie sprawozdania organów zostały przyjęte w głosowaniach. Podlaska Okręgowa Rada Izby Architektów RP uzyskała absolutorium.

ski OROZ częściej kończą się ukaraniem obwinionych.

– W bieżącym roku sprawozdawczym odbyło się szkolenie, organizowane przez Krajowy Sąd Dyscyplinarny dla przewodniczących okręgowych sądów – uzupełnia Krystian Hamanowicz. – Odbyliśmy również szkolenie, dotyczące procedur funkcjonowaniu biura Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego. Natomiast bardzo ciekawym doświadczeniem było szkolenie wewnętrzne w postaci symulacji rozprawy podnoszące kwalifikacje i profesjonalizm składów sędziowskich. Zorganizowane ono zostało z inicjatywy i pod przewodnictwem Marka Zalewskiego – byłego przewodniczącego OSD. Utrzymywaliśmy stały kontakt z mecenasem, zapewniając

cym obsługę prawną OSD w celu zgodności prawnej naszych orzeczeń.

– W 2022r. sprawy do Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej PDOIA RP kierowane były najczęściej przez inwestorów, którzy poprzez wnioskowane zaniedbania w procesie inwestycyjnym, wynikające ich zdaniem z nieodpowiedzialności projektantów, mogły wpływać na straty finansowe związane z nieprawidłowo przeprowadzonym procesem projektowym – wyjaśnia z kolei Małgorzata Maksimowicz, Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej. – Przewlekanie procesu projektowego sugerowane w skierowanych skargach, w specyficznej sytuacji na rynku inwestycyjnym oraz dewaluacji – także wpływało na nieprzewidywalne straty finansowe. Te wszystkie warunki niewątpliwie wpłynęły na zaognione sytuacje w relacji architekt – inwestor. Takie zaistniałe sytuacje potwierdzone w trakcie przeprowadzonych postępowań Zespołu Rzecznika podważają rangę zawodu architekta – zawodu publicznego zaufania, narażając nasze wspólne środowisko zawodowe na niezastudzoną krytykę. Wpływające sprawy dotyczyły zarówno spraw wymagających interpretacji przepisów warunków technicznych, które oczywiście były umarzane, ze względu na fakt, że w kompetencji Rzecznika nie leży interpretacja powyższych przepisów. Zawód architekta jest zawodem zaufania publicznego; dyscyplina w wykonywaniu zawodu – niewątpliwie wpływa na większe poszanowanie naszej pracy przez nas samych oraz osoby odpowiedzialne za cały proces inwestycyjny, a znajomość oraz wprowadzanie w życie reguł Kodeksu Etyki Zawodowej Architektów jest podwa-

C.D. NA STR. 8



Na XVII Zjeździe Sprawozdawczym architekci spotkali się 31 marca w sali konferencyjnej Hotelu Cristal w Białymstoku

Zdalnie z rekordową frekwencją

Po raz trzeci Okręgowy Zjazd Sprawozdawczy POIIB odbył się za pośrednictwem środków bezpośredniego porozumiewania się na odległość. Z wykorzystaniem portalu Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa.



Krzysztof Ciuńczyk, przewodniczący Okręgowej Rady POIIB – przewodniczący Zjazdu



Mariusz Truskowski, sekretarz Okręgowej Rady POIIB – sekretarz Zjazdu

XXII Zjazd rozpoczął się 20 kwietnia o godz. 10, a zakończył następnego dnia o godz. 16. Delegaci VI kadencji podjęli jedenaście uchwał w tym: sprawozdania z działalności organów ustawowych Izby i sprawozdanie finansowe za miniony rok. Udzielili absolutorium Okręgowej Radzie za 2022 r. i zatwierdzili budżet Podlaskiej OIIB na rok 2023.

W Zjeździe wzięło udział 99 delegatów, co dało rekordową frekwencję (86,09%) w dotychczasowej historii zjazdów sprawozdawczych Podlaskiej OIIB. Zjazd wyróżniła też duża liczba złożonych wnio-

sków (dziesięć), wśród których były m.in. postulaty zmiany przepisów powszechnie obowiązujących (rozporządzenia Ministra Inwestycji i Rozwoju w sprawie przygotowania zawodowego do wykonywania samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie), obowiązujących wytycznych izbowych (w zakresie postępowań o nadanie uprawnień budowlanych), rozszerzenia dostępności członków izby do norm, likwidacji jednego z punktów informacyjnych POIIB, czy zapewnienia preferencyjnych zasad przy korzystaniu przez członków Izby z aktywności sportowych. Zgodnie

z przyjętym przez Zjazd regulaminem, wszystkie wnioski zostały przekazane przez sekretarza Zjazdu do rozpatrzenia przez Okręgową Radę POIIB. Prezydium OR POIIB na posiedzeniu 27 kwietnia podjęło uchwałę w sprawie rozpatrzenia wniosków zjazdowych, która będzie podlegać zatwierdzeniu przez Okręgową Radę POIIB. Część wniosków została skierowana do rozpatrzenia przez Krajową Radę PIIB, Krajową Komisję Kwalifikacyjną PIIB, a także przez Okręgową Radę POIIB, a część została odrzucona. Wniosek dot. organizacji corocznego spotkania „Budowlani Łomża” został przyjęty do realizacji w przypadku zainteresowania członków izby z Łomży organizacją i udziałem w tego rodzaju wydarzeniu. Wniosek dotyczący zawarcia umowy umożliwiającej korzystanie z aktywności sportowych na preferencyjnych zasadach uznano za będący w trakcie realizacji z uwagi na zaawansowane działania PIIB dotyczące wdrażania kart sportowych dla członków izb i pracowników biur izb.

– W imieniu Okręgowej Rady POIIB składam podziękowania delegatom, za tak liczny udział w Zjeździe i wykazanie odpowiedzialnej postawy wobec podjętego zobowiązania dbania o statutowe i ustawowe zadania Podlaskiej OIIB w kadencji 2022-2026 – podsumowuje Krzysztof Ciuńczyk, przewodniczący OR POIIB. – Złożone wnioski poczytuję jako świadectwo zainteresowania bieżącymi sprawami Izby i troskę o interesy członków samorządu zawodowego inżynierów budownictwa. Słowa podziękowania pragnę też skierować do PIIB, która zapewniła działanie portalu w zakresie przeprowadzenia zjazdu w formule zdalnej, oraz do pracowników biura POIIB.

BEATA SADOWSKA, DYREKTOR BIURA POIIB

C.D. ZE STR. 7

liną pod naszą pracę zawodową, każdego członka IA RP.

Okręgowa Komisja Kwalifikacyjna jak co roku, w 2022 r. również przeprowadziła dwie sesje egzaminacyjne, w których wystartowało znacznie mniej kandydatów niż w latach poprzednich.

– W sumie do egzaminów podeszły 22 osoby, z czego zdało w obu łącznie z postępowaniami ustnymi tylko 43% – mówi Zbigniew Głinski, przewodniczący OKK. – Te liczby świadczą o tym, że poziom osób podchodzących do egzaminów nie jest zbyt wysoki i niestety procent zdawalności jest niewielki. Generalnie ten rok

tym się charakteryzował mniejszą ilością podchodzących, no i wiedzą, która nie pozwala na to, żeby więcej osób uzyskało uprawnienia budowlane.

Przed zakończeniem spotkania Beata Grzegorzczuk-Andrejczuk – przewodnicząca Komisji Uchwał i Wniosków przedstawiła trzy wnioski zgłoszone do realizacji Radzie PDOIA RP. Był to wniosek Piotra Minkowskiego o umożliwienie potwierdzenia przez architekta za zgodność oryginałem dokumentów nie będących częścią projektu budowlanego oraz umożliwienie architektom reprezentowania klienta przed sądami administracyjnymi w postępowaniu architektoniczno-budowlanym jak robią

to doradcy podatkowi i rzecznicy patentowi oraz nadanie projektowi budowlanemu statusu dokumentu urzędowego w momencie podpisania go przez osobę uprawnioną, a nie organu administracji budowlanej. Beata Grzegorzczuk-Andrejczuk prosiła o informowanie członków OIA RP o projektach legislacyjnych, którymi zajmuje się komisja ds. legislacji KRIA RP, a Magdalena Hyży-Rydzewska o zorganizowanie branżowych szkoleń językowych.

Po wyczerpaniu porządku obrad przewodniczący Zjazdu podziękował delegatom za przybycie i zamknął obrady.

TEKST I ZDJĘCIA: BARBARA KLEM

DZIEŃ DZIECKA Z PODLASKĄ OKRĘGOWĄ IZBĄ INŻYNIERÓW BUDOWNICTWA

Śmiech dziecka jest jak promyk słońca...

A z pewnością go nie zabrakło na Pikniku Rodzinnym z okazji Dnia Dziecka, zorganizowanym w sobotę 3 czerwca przez Podlaską OIIB! Załane pięknym słońcem zielone tereny Zaścianka Podlaskiego wypełniła wspólna radosna zabawa inżynierskich pociech wraz z dorosłymi.

W imprezie, która należy już do tradycji Izby, wzięła udział rekordowa liczba 163 dorosłych oraz 172 dzieci. Uczestników przywitał Krzysztof Ciuńczyk Przewodniczący Rady Podlaskiej OIIB.

O rodzinną integrację i aktywność za dbała grupa Anima. Było przeciąganie liny – dziewczyny kontra chłopaki, łapanie wielkich baniek, tunel, zabawy z chustą animacyjną i słomy w „kosmicznych” goglach. Największe szaleństwa i akrobacje odbywały się oczywiście na dmuchańcach. Na uczestników czekało także łowienie rybek, twister i trampolina, a młodzi, zdolni konstruktorzy mogli sprawdzić swoje umiejętności w zawodzie rodziców, budując przeróżne budowle z małych i dużych elementów. Oczywiście, najwięcej zabawy było przy ich burzeniu... W międzyczasie, niektórzy, za sprawą artystycznych makijaży zmienili się w księżniczki, wróżki, Spider-Manów, Batmanów (a nawet creeperów z minecrafta). Pod wpływem atmosfery chwili dzieci i rodzice pozwolili sobie na lekką dozę fantazji, decydując się na tutajże. Spokojnie, tylko brokatowe... do kolejnej imprezy się zmyją (uśmiech). A na koniec najwytrwalsi mieli okazję „przybić piątkę” z Myszką Mickey.

Ochronę medyczną i bezpośrednią możliwość zapoznania się z zasadami pierwszej pomocy zapewnili mili i rzeczowi medycy z grupy ratunkowej Nadzieja.

Wszystkim, Małym i Dużym Uczestnikom Pikniku, dziękujemy gorąco za tak liczny udział w zabawie, za uśmiech na buziach i pozytywną energię, którą mogliśmy wspólnie pomnażać w ten słoneczny, pełen wrażeń dzień!

TEKST I ZDJĘCIA
MONIKA URBAN-SZMELCER





Białystok, ul. Krakowska 17, tel: 85 742 60 60

www.neoprint.pl

DRUK I KSERO • WYDRUK WIEKLOFORMATOWY • SKAN I ARCHIWIZACJA
OPRAWY • LAMINOWANIE • BINDOWANIE



ZAWSZE NA CZAS



DOSKONAŁA JAKOŚĆ



KONKURENCYJNE CENY

już **35** lat
kręci nas
beton



600 955 781 www.rabet.pl

PRODUKCJA I SPRZEDAŻ

- beton towarowy
- beton zbrojony włóknami
- betony specjalne
- zaprawy murarskie
- stabilizacje drogowe

POSIADAMY

- sprzęt do transportu
- pompy do podawania betonu do 56 mb.
- własne laboratorium, certyfikaty

Biuro: ul. Elewatorska 13
15-620 Białystok
tel: (+48) 85 662 72 22
rabet@rabet.pl

Betoniarnia: Serwisowa 14
15-620 Białystok
te: (+48) 85 662 78 79
betoniarnia@rabet.pl

**NAJDŁUŻSZA W REGIONIE
POMPA
56 m**

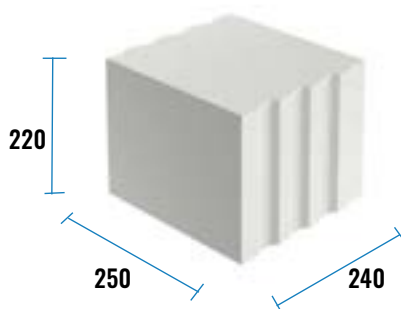
SILIKATY BIAŁYSTOK PRODUKUJĄ: ŚCIANY MIĘDZYLOKALOWE BUDYNKÓW O PODWYŻSZONYM STANDARDZIE AKUSTYCZNYM

Silikat A24

Ochrona przed hałasem jest wymaganiem, które musi być spełnione w każdym budynku. Największym problemem z jego spełnieniem mają ściany międzylokalowe w budynkach wielorodzinnych.

W Polsce podstawowe wymaganie, dotyczące izolacyjności akustycznej dla tego typu ścian, w porównaniu do innych krajów europejskich, nie jest na najwyższym poziomie i według normy PN-B-02151-3:2015 R'A1 wynosi 50 dB. Dlatego została przygotowana dodatkowa norma PN-B-02151-5:2017 „Akustyka budowlana. Ochrona przed hałasem w budynkach. Część 5: Wymagania i zasady klasyfikacji akustycznej budynków mieszkalnych o podwyższonym standardzie akustycznym.” Norma ta określa wymagania dotyczące ochrony przed hałasem w budynkach mieszkalnych zapewniając standard akustyczny wyższy, od podstawowego. Wprowadza ona klasy akustyczne budynków mieszkalnych AQ-0, AQ-1, AQ-2, AQ-3, AQ-4 oraz odpowiednie dla nich wymagania akustyczne, które dotyczą takich kwestii jak: dopuszczalny poziom hałasu instalacyjnego, izolacyjność akustyczna przegród wewnętrznych i zewnętrznych. Norma ta określa również metody klasyfikacji akustycznej budynków na podstawie badań kontrolnych przeprowadzonych w budynkach. Wprowadzenie normy stanowi punkt wyjścia do podniesienia polskich wymogów izolacyjności akustycznej stawianych budynkom.

Obecnie najprostszym i najtańszym sposobem osiągnięcia wysokiej izolacyjności akustycznej jest budowanie jednowarstwowych przegród o dużej masie powierzchniowej z silikatów. Wyroby wapienno-piaskowe mają dużą masę, a co za tym idzie, bardzo dobrą izolacyjność akustyczną. Dodatkowymi zaletami ścian z silikatów jest prostota ich wykonania i wysoka odporność na błędy wykonawcze. Spełnienie wymagań podstawowych R'A1 \geq 50dB zapewnia już jednowarstwowa ściana o grubości 18 cm wykonana z pełnych bloczków SILIKAT A18, obustronnie otynkowana tynkiem o grubości 10-12 mm oraz odpowiednim połączeniem ze ścianami bocznymi.



Parametry techniczne SILIKATU A24		
SILIKAT A24		Wartości deklarowane
Wymiary LxBxH [mm]		250x240x220
Grupa wg PN-EN 1996-1-1		1
Kategoria odchytek wymiarowych		T2 (+/-1mm)
Klasa gęstości		2,0
Orientacyjna masa bloczka [kg]		24,54
Znormalizowana wytrzymałość na ściskanie [MPa]		25
Nasiąkliwość [%]		<16
Mrozoodporność		50 cykli
Współczynnik przewodzenia ciepła [W/mK]		1,00
Reakcja na ogień		A1
Zużycie [szt/m ²]	Zaprawa cienkowarstwowa	18
	Zaprawa tradycyjna	17,4

Ściany międzymieszkaniowe w budynkach o podwyższonym standardzie izolacyjności akustycznej (apartamenty) powinny mieć grubość min. 24 cm. Do ich wykonania należy użyć elementów murowych pełnych SILIKAT A24. Ich zastosowanie pozwala

na osiągnięcie wymagań R'A1 \geq 53dB. Bardzo dobre parametry izolacyjności akustycznej ścian z bloczków silikatowych najpełniej można wykorzystać w budynku, którego wszystkie ściany są wykonane z silikatów i połączone sztywnym węzłem murarskim. Na podstawie doświadczeń, badań terenowych oraz informacji zawartych w literaturze można przyjmować, że w przypadku tego typu budynków stopień bocznego przenoszenia dźwięku $K_a < 2-3$ dB.

Zalety SILIKATU A24:

- wysoka izolacyjność akustyczna ścian pozwalająca spełnić wymagania budynków o podwyższonym standardzie akustycznym klasy AQ-1,
- możliwość wykonywania ścian z niewypełnioną spoiną pionową P+W,
- dokładność wymiarowa T2 pozwala na wykonywanie ścian na zaprawie tradycyjnej jak i cienkowarstwowej,
- niskie zużycie bloczków na m².

INŻ. GRZEGORZ PIOTROWSKI,
DYREKTOR HANDLOWY SILIKATY BIAŁYSTOK

Wymagania izolacyjności akustycznej ścian międzylokalowych w budynkach wielorodzinnych, klasa AQ-0 oraz AQ-1 (apartamenty)

Rodzaj przegrody	Wartość wskaźnika R'A1 w dB	
	Wymagania podstawowe, klasa AQ-0	Budynki o podwyższonym standardzie, klasa AQ-1
Ściana między mieszkaniami	≥ 50	≥ 53

Parametry akustyczne ścian z bloczków Silikaty Białystok SILIKAT A18 oraz SILIKAT A24

Rodzaj bloczka	Masa powierzchniowa ściany (bez tynku) [kg/m ²]	R _w (C, C _{tr})	R _{A1} [dB]	R _{A1R} [dB]	Wartość poprawki K [dB]	R' _{A1} [dB]	Spełnia wymagania klasy akustycznej
A18	335	57 (-2,-5)	55	53	2-3	51-50	AQ-0
A24	442	59 (-1,-4)	58	56	2-3	54-53	AQ-1



SILIKATY - BIAŁYSTOK Tępiński Spółka Komandytowa
15-167 Białystok, ul. Wł. Wysockiego 164
www.silikaty.com.pl sprzedaz@silikaty.com.pl



TRWA PRZEBUDOWA LINII KOLEJOWEJ I TOWARZYSZĄCYCH JEJ OBIEKTÓW W RAMACH PROJEKTU „PRACE NA LINII E75 NA ODCINKU CZYŻEW – BIAŁYSTOK

Pożegnanie semafora

Najbezpieczniejszą linię kolejową w Polsce będzie miało już za niespełna dwa lata województwo podlaskie. Odcinek od Białegostoku do Czyżewa zamieni się w bezkolizyjną trasę, bez żadnej przeprawy w poziomie szyn. Wszystkie zlikwidowane przejazdy kolejowe zostaną zastąpione wiaduktami kolejowymi lub wiaduktami drogowymi i to w ramach jednej inwestycji. Zadanie bardzo odważne, wymagające dużo od inwestora, ale też i od wykonawców – naszych inżynierów.

Głównym celem inwestycji jest dostosowanie tego odcinka do technicznych i operacyjnych parametrów umowy AGC oraz prowadzenie ruchu pociągów pasażerskich z prędkością maksymalną 200 km/h (po zakończeniu robót i uzyskaniu wymaganych dopuszczeń od prezesa UTK, ruch pociągów możliwy będzie z prędkością 160 km/h, podwyższenie prędkości do 200 km/h możliwe będzie po zabudowie systemu ECTS, który realizowany będzie w ramach odrębnego projektu) i pociągów towarowych z prędkością maksymalną 120 km/h w ramach realizacji kompleksowej wielobranżowej modernizacji dwutorowej linii kolejowej na długości 71,24 km oraz 14,68 km innych linii powiązanych z przebudową stacji Białystok.

A więc... Na placu budowy, liczącym prawie 75 km długości, trzeba pogodzić interesy czynnego ruchu kolejowego i drogowego, potrzeby inżynierów realizujących inwestycję, no i... mieszkańców. Wyzwanie.

Żeby zmodernizować linię kolejową od Białegostoku do Czyżewa kolejarze musieli zdobyć ponad 30 pozwoleń na bu-

dowę. Inwestycja obejmuje m.in. wybudowanie 125 obiektów inżynierskich, np.: wiaduktów drogowych i kolejowych, mostów kolejowych, przejść podziemnych dla pieszych i pieszo-rowerowych, przepustów dla cieków wodnych i dla zwierząt. Największym obiektem jest, bez wątpienia, most na Narwi w Uhowie – jego budowę opisywaliśmy szczegółowo w grudniowym wydaniu „B&A Podlasia” w 2022 r. Ponieważ więcej już się nam nie zmieściło, w bieżącym wydaniu wracamy na „resztę” inwestycji. Więc... gwizdek konduktorski... „wsiądać” i jedziemy (uśmiech).

Wszystkie dotychczasowe przejazdy w poziomie szyn będą zlikwidowane i w różny sposób zamienione na bezkolizyjne skrzyżowania. Jednymi z najbardziej skomplikowanych, będą tunele drogowe w Łapach i w Baciutach. W Łapach pod torami schowa się cała przebudowana ulica, nad nią powstanie wiadukt kolejowy i dwa wiadukty drogowy tworząc tunel. Zostanie zbudowany nowy węzeł drogowy umożliwiający dojazd do tunelu pod torami kolejowymi. To jest bardzo duże zada-

nie wymagające wielkiego nakładu pracy związanego m.in. z przebudową istniejącej infrastruktury miejskiej, od gazu począwszy, a na kanalizacji deszczowej kończąc.

– Ciekawostką jest budowa zbiornika retencyjnego – mówi Janusz Rutkowski, kierownik budowy z ramienia generalnego wykonawcy, firmy Iterecor Zawiercie. – Potężny zbiornik na wodę deszczową o pojemności 2 mln litrów powstaje przy ul. Mostowej. To bardzo duży zbiornik. Pomieści wodę, którą musimy przejąć z powierzchni odwodnienia terenu kolejowego, z przebudowywanego terenu miasta oraz tunelu. Nie można byłoby „zrzucić” jej bezpośrednio do rzeki, trzeba ją retencjonować, a później pompami oddawać do rzeki. Bez zbiornika, w przypadku intensywnych opadów, tak duża ilość wody spłynęłaby natychmiast do rzeki, zaburzając gospodarkę wodną. Żeby oddać wodę do jakiegokolwiek instalacji należącej do Wód Polskich, projektanci muszą uzyskać decyzję wodno-prawną.

W Baciutach natomiast, do tej pory funkcjonował kolejowy przystanek osobowy z dwoma jednokrawędziowymi peronami. Z uwagi na to, że miejscowość jest bardzo blisko stacji Białystok, więc, aby zwiększyć dostępność do linii kolejowej, tzw. przepustowość, przystanek zostanie zamieniony na stację i będą tędy przebiegały cztery tory, a pasażerowie będą korzystali z dwóch peronów dwukrawędziowych. Droga wojewódzka łącząca Białystok z Wysokiem Mazowieckiem, która przecina tę miejscowość, pobiegnie tunelem pod torami. Gdyby były tylko dotychczasowe dwa tory, to byłaby to mała budowla, ale cztery zajmują większą powierzchnię, co wymusiło wybudowanie węzła drogowego, gdyż jadąc z Wysokiego Mazowieckiego do Choroszcz, pojedziemy przez wiadukt drogowy. W efekcie, w Baciutach powstanie wiadukt kolejowy i wiadukt drogowy oraz tunel z możliwością przeprawy dla mieszkańców, oczywiście, z ciągiem pieszo-rowerowym.

Następny obiekt, który jest duży i trudny w realizacji, to przejście podziemne na stacji Białystok, które zastępuje kładkę na wysokości dworca PKS. „Wychodzi” ono z budynku dworca PKP i prowadzi na nowobudowane perony oraz do dworca PKS. Inwestor postanowił wprowadzić, wcześniej nie rozpatrywane, udogodnienia i nie dość, że przejście jest przystosowane dla osób niepełnosprawnych, czyli jest wyposażone w windy i pochylnie, to będzie miało też schody ruchome, które będą łączyły perony



Dąbrowa Łazy. Mała miejscowość, a tak imponująca budowa



Okiem kierownika

Tomasz Krawczyk: kierownik robót:

Budowa obiektów w ciągu linii kolejowej jest dla mnie nowym doświadczeniem, ponieważ do tej pory uczestniczyłem w realizacji inwestycji drogowych. Specyfika pracy na kolei jest nieco inna, zwłaszcza przy utrzymaniu ciągłości ruchu kolejowego. Bardzo ważne są tu kwestie zachowania bezpieczeństwa robót prowadzonych przy czynnym torze i konieczność bezwzględnych zachowań skrajni kolejowej w trakcie prac. Wymusza to etapowanie realizacji: wykonanie części obiektu pod pierwszym torem, uzyskanie pozwolenia na użytkowanie, przełożenie ruchu na nowo wybudowaną część, przystąpienie do realizacji pod drugim torem. Przed rozpoczęciem prac, w miejscu ich usytuowania pogrążane są grodzice stalowe pomiędzy torami wg. uprzednio przygotowa-

nych i zatwierdzonych projektów technologicznych. Tworzą one ścianę, która umożliwi wykonanie obiektów przy jednoczesnym utrzymaniu ruchu. Część naszych prac wymaga wyłączenia trakcji, bądź wstrzymania ruchu kolejowego, np. montaż dźwigarów ustroju lub wspomniane już pogrążanie grodzic w międzyczosie. Na nasz wniosek, dostajemy od PKP zgodę na kilkugodzinne wyłączenia nocą, kiedy nie odbywa się ruch kolejowy. Prowadzone w tym czasie prace często emitują hałas (wibromoty czy podbijarki torowe), który wzbudza sprzeciw mieszkańców. Pracuję w branży od 2008 r., a uprawnienia w POIB zrobiłem w 2019 r. Uczestniczyłem m.in. w realizacji inwestycji: autostrada A1 Kowal-Sójki, droga ekspresowa S8 Mężenin-Jeżewo, droga ekspresowa S61 – Łomża Południe – Łomża Zachód.

z tunelem. Teren, w miejscu budowanego przejścia podziemnego dla pieszych, jest „mokry”, inżynierowie zmagają się z wodą gruntową na każdym etapie prac.

Na linii kolejowej od Czyżewa do Białegostoku jest zaplanowanych dziewięć wiaduktów drogowych. Część tych przepraw jest realizowana w ten sposób, że budowany jest tylko wiadukt. W niektórych miejscach nowe obiekty wymuszają zupełnie nowy ślad drogi. Np. w Jabłoni Kościelnej wiadukt jest budowany w miejscu, gdzie w ogóle żadnej drogi do tej pory nie było – ok. 300 m dalej od obecnie istniejącej. Droga, która w tej chwili krzyżuje się z torami będzie zamknięta, a w jej miejscu będzie zbudowane przejście podziemne dla pieszych.

Na dłuższą chwilę zatrzymamy się na stacji Niewodnica, bowiem ja – autor artykułu, zatrzymuję się tu dwa razy dziennie przez pięć dni w tygodniu w drodze do i z pracy (uśmiech). Znikną mi wreszcie utrudnienia, które musieliśmy pokonywać: wyczekiwanie pod szlabanem, do którego prowadził wjazd pod górę. Teraz warunki będą kapitalne, droga zostanie wyprostowana i pobiegnie tunelem pod torami.

Zadanie w Niewodnicy Kościelnej obejmuje rozbudowę drogi powiatowej i gminnej, budowę dróg dojazdowych: do ul. Kolejowej oraz do parkingu „park&ride”. Przejazd pod linią kolejową tu-



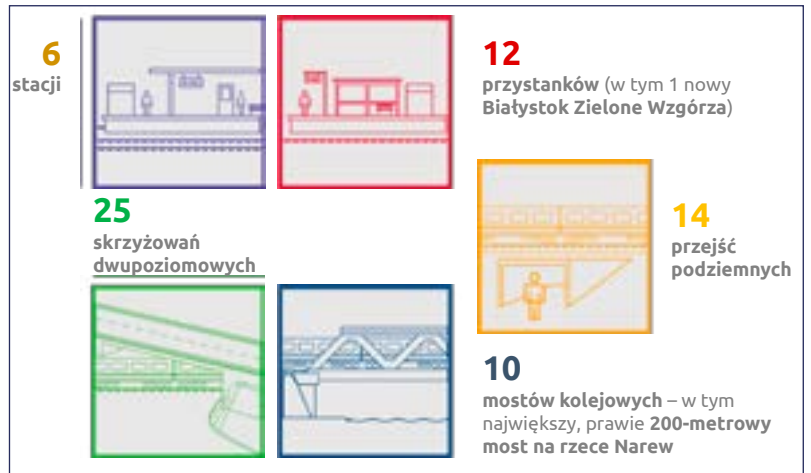
Nowy przystanek Zielone Wzgórza w Białymstoku

nelem drogowym ma bardzo duże znaczenie w zakresie rozwoju sieci drogowej, podwyższenia warunków bezpieczeństwa uczestników ruchu oraz przeniesienia transportu ciężkiego z istniejącego przejazdu w poziomie szyn na przejazd dwupoziomowy.

Istniejący przejazd stanowiło skrzyżowanie drogi powiatowej relacji Choroszcz – Markowszczyzna z linią kolejową. Przejazd jest przewidziany do rozbiórki. Nowy obiekt inżynierski będzie przeprowadzał ruch pieszych i ruch drogowy wzdłuż drogi powiatowej pod linią kolejową. Dojście do peronu – przez schody i pochylnie. Parametry techniczne obiektu pod linią kolejową: długość obiektu (bez

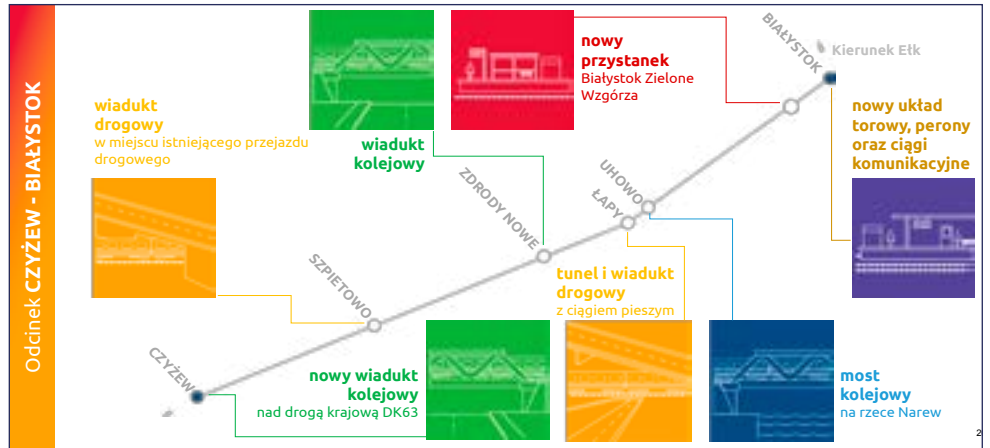
konstrukcji oporowych) 17,88 m, szerokość całkowita obiektu (zmienna) – 17,02 m, pasy ruchu – 2x3 m, wysokość skrajni w przejeździe – min. 4,60 m, szerokość ciągu pieszego – 2 m, szerokość ścieżki rowerowej – 2 m, wysokość skrajni nad przejściem – min. 2,5 m.

– Obiekt, jako konstrukcja żelbetowej ramy zamkniętej, na dojazdach murów oporowych typu U, jest wznoszony w sposób tradycyjny – wyjaśnia Tomasz Krawczyk, kierujący robotami budowlanymi. – Realizacja jest etapowana ze względu na konieczność utrzymania ruchu kolejowego. W pierwszej kolejno-



C.D. ZE STR. 13

ści wykonywaliśmy część obiektu pod torami w kierunku Białegostoku. Od momentu uzyskania pozwolenia na budowę (połowa września 2022 r.) zbudowaliśmy część konstrukcji obiektu umożliwiającą przeprowadzenie ruchu kolejowego po tym torze i w połowie stycznia 2023 r. uzyskaliśmy pozwolenie na użytkowanie części obiektu w zakresie niezbędnym do przełożenia ruchu kolejowego po nowo budowanej części obiektu. Realizacja tunelu, ze względu na wysoki poziom wód gruntowych, wymagała prowadzenia prac odwodnieniowych za pomocą igłofiltrów (ok. 200 igieł) oraz pograżenia dodatkowych grodzic stalowych, które mogły być pograżone wyłącznie koparką (standardowo prace te wykonywane były za pomocą dźwigu z wibromłotem) – ze względu na dostęp i występujące tu warunki gruntowe. Pozwoliło to na uniknięcie upłynienia nasypu, wyptukiwania gruntu zza ściany z grodzic pograżonych w międzytorzu i osiadania czynnego torowiska (w związku z wysokim poziomem wody oraz wibracjami występującymi podczas pograżania grodzic), obniżenie poziomu



Czas przejazdu najszybszego pociągu z Białegostoku do Warszawy wynosił dwie godziny i dwie minuty (2:02), po modernizacji podróż będzie trwała 1:27

wody i prawidłowego przygotowania dna wykopu. Dopiero po obniżeniu zwierciadła wód gruntowych o 0,5 m poniżej docelowego poziomu wykopu, można było przystąpić do prowadzenia prac ziemnych w wykopie.

I po Niewodnicy wracamy na tory. W ramach tej inwestycji wymienione będą na całym odcinku tory. Jak zatem budowana jest sama linia kolejowa? I tu może trochę zaskakująca odpowiedź. Droga kolejowa od drogi kołowej różni się tylko nawierzchnią, bo wszystkie warunki, jakie

muszą być spełnione dla nasypów, przekopów, rowów odwodnieniowych itd. dla obu rodzajów dróg są identyczne.

– Drogowcy kładą asfalt, a my beton i stal, czytaj: podkłady strunobetonowe i szyny – mówi Janusz Rutkowski. – Do drogi kolejowej dochodzi jeszcze trakcja elektryczna. Nawierzchnia torowa jest zabalastowana tłuczniem, który jest oprofilowany specjalistycznymi maszynami torowymi i wyregulowana podbijarkami torowymi wykonującymi prace z dokładnością do 1 mm.



Jednymi z najbardziej skomplikowanych, będą tunele drogowie w Łapach. Pod torami schowa się cała przebudowana ulica, nad nią powstanie wiadukt kolejowy i dwa wiadukty drogowy tworząc tunel



W Baciutach przystanek osobowy zostanie zamieniony na stację i będą tędy przebiegały cztery tory. Droga wojewódzka łącząca Białystok z Wysokiem Mazowieckiem, która przecina tę miejscowość, pobiegnie tunelem pod torami

Cała linia kolejowa jest wyposażona w światłowód, który służy do przesyłania sygnałów sterujących ruchem kolejowym i jest zaprojektowany z dużym zapasem wolnych żył do wykorzystywania w przyszłości. Budowane są też maszty antenowe, zapewniające łączność radiową tak, żeby słyszeli się dyżurni odpowiedzialni za prowadzenie ruchu kolejowego z maszynistą, który prowadzi pociąg. Inwestor, dodatkowo buduje nadrzędne systemy łączności tzw. GSM-R, które w przyszłości umożliwią centralne sterowanie ruchem kolejowym. Od 2025 r. bowiem podstawowym systemem łączności na kolei będzie łączność cyfrowa.

– Nasze zadanie to wybudowanie lokalnego centrum sterowania i kierowania ruchem kolejowym, w skrócie kolejarze nazywają to LCS – kontynuuje kierownik budowy. – Białystok będzie zarządzał trasą aż do Czyżewa, a w przyszłości także linią do Ełku. Co to znaczy: Białystok będzie sterował? To znaczy, że wszystkie rozjazdy, jakie są zabudowane w torze na całym odcinku, na stacjach pośrednich będą obsługiwane przez dyżurnego w LCS Białystok, który będzie układał drogę przebiegu dla pociągów jadących przez te stacje. A ta nadrzędna instalacja cyfrowa, która jest budowana, doprowadzi kiedyś do tego, że nie będziemy musieli używać na kolei semaforów stojących przy torze, bo będzie tzw. sterowanie kabinowe. Maszynista będzie miał w kabinie pociągu na monitorze semafor i jak będzie jechał, to nie będzie widział semaforów stojących przy torze, tylko będzie obserwował semafor na monitorze w kabinie. W ten sposób można sterować trasą nawet z odległego centrum sterowania ruchem kolejowym.

Kolejny temat, to dynamiczna informacja dla podróżnych. Zapowiedzi, które słyszymy na dworcu: „pociąg podstawi się na peron taki i taki...” są już dziś zautomatyzowane. Ale po przebudowie całego układu sterowania ruchem kolejowym, jak dyżurny ułoży drogę przejazdu pociągu, to jadący pociąg z Białegostoku do Warszawy będzie generował sygnały w systemie i te komunikaty będą się pojawiały z automatu, nikt z ludzi ich nie będzie zapowiadał, tylko komputer. W dostępnej aplikacji: https://portalpasazera.pl/MapaOL/Informacja_automatycznie_beda_wyświetlane_informacje_gdzie_w_danej_chwili_znajduje_sie_dany_pociąg_i_jak_długo_jeszcze_na_niego_mamy_czekać. Poczekamy na to jeszcze chwilę, ale już są w Polsce miejsca, gdzie tak się dzieje. W dyrekcji gdańskiej jest uruchomiona aplikacja, na której w czasie rzeczywistym można „widzieć” pociągi.

– Budujemy jeszcze bardzo ważną rzecz – przypomina Janusz Rutkowski. – Żeby kolej mogła wszystko wypełnić energią

elektryczną, to wzdłuż linii kolejowej budujemy linię energetyczną, tzw. linię potrzeb nietrakcyjnych. Jest to normalna linia średniego napięcia – patrząc jakby w cywilnym w wydaniu. Z tej linii zasila się wszystkie nastawnie kolejowe, lampy oświetlające perony i dojścia do peronów.

Podczas realizacji tej inwestycji zostanie zabudowanych 251 rozjazdów. Rozjazd jest to urządzenie torowe umożliwiające przejazd pociągu z jednego toru na drugi. Wszystkie rozjazdy są sterowane z lokalnego centrum sterowania ruchem LCS Białystok, wszystkie są wyposażone w grzałki elektryczne, które w zimie są automatycznie załączane, by bez problemów je przekładać.

Co jeszcze jest ciekawego... Wszystkie perony są budowane od nowa, niejednokrotnie w nowych lokalizacjach. Są dostosowane dla osób niepełnosprawnych, wygradzone, oświetlone, wyposażone w infrastrukturę dla osób niedowidzących. Wykonane zgodnie ze standardami europejskimi.

Realizacja ma się zakończyć do końca 2024 r., czyli w terminie bardzo krótkim jak na zakres robót do wykonania na tak długim odcinku. Większość bezkolizyjnych przepraw kolejowych powinno być w tym roku zakończone. Dużo czasu należy poświęcić na prace administracyjne kończące zakres inwestycji, a same dokumenty, które trzeba będzie złożyć do inwestora to objętość paru ciężarówek.

BARBARA KLEM

GRAFIKA: PKP POLSKIE LINIE KOLEJOWE SA
CENTRUM REALIZACJI INWESTYCJI
CENTRUM REALIZACJI INWESTYCJI

ZESPÓŁ PROJEKTU NR 1/7
ZDJĘCIA: INTERCOR, BARBARA KLEM



Prace w Trypuciach. Tu droga nad torami będzie budowana w zupełnie nowym śladzie

3D dzieciom

Rozbudowa szkoły podstawowej im Stanisława Staszica w Suchowoli o oddział przedszkolny to wdzięczny, ale trudny temat dla architekta. Budynek musi zaspokoić wiele aspektów. Po pierwsze, funkcjonalno-przestrzennych – czyli podstawowych, których wymaga się od budownictwa ogólnego. Musi być dostosowany do wieku rozwojowego na poziomie sensoryczno-psychicznym jego przyszłych użytkowników.



Wiktoria z grupy „Liski” bardzo lubi swoje przedszkole i chętnie do niego przychodzi. Na uwagę zasługują miłe panie: Kasia i Zosia, dwa place zabaw i powstający ładny budynek. Najlepsze jednak w tym wszystkim są zabawy i koleżanki, pozdrawiamy przy okazji Zuzię i Milenę.

Gregorz Modzelewski – tata Wiktorii:

Przeprowadziłem się do Suchowoli z Warszawy trzy lata temu, gdy zaczęła się pandemia. Mieliliśmy zostać tydzień, wyszło dłużej (uśmiech). Na szczęście mój zawód pozwala mi pracować z dowolnego miejsca na świecie – jestem architektem, od kilku lat prowadzę własną działalność. Cieszę się, że miasteczko stawia na rozwój i rozbudowuje się. Nasza córka we wrześniu pójdzie do zerówki i nie będzie miała okazji korzystać z nowego budynku przedszkola, ale już za rok nasz synek Mikołaj będzie się cieszył

nowoczesnymi przestronnymi salami. Każdy nowy fajny budynek w miasteczku cieszy mnie jako architekta, a ten dodatkowo również jako tatę. Nowy budynek przedszkola idealnie wpisuje się w kontekst zastanego otoczenia oraz wkomponowuje się w tkankę miasta bazującego przede wszystkim na tradycyjnej zabudowie jednorodzinnej. Kolorowa elewacja nadaje mu nieco dziecięcego charakteru co od razu podkreśla jego przeznaczenie. Myślę, że zarówno dzieci, jak i dorośli będą zadowoleni z jego użytkowania.

Czerwiec zaczynamy Dniem Dziecka, tak więc z tej okazji postanowiliśmy, aby w bieżącym wydaniu „Budownictwa i Architektury Podlasia” poruszyć temat dzieci. Ale dzieci w ujęciu co my, inżynierowie dla nich robimy. Wyszukałam bohaterów przygotowujących przebudowę przedszkola w Suchowoli. Wcale trudno nie było. Zainspirował mnie arch. Maciej Matłowski projektant placówki, informując, że w tym trudnym dziele projektanci po raz kolejny sięgnęli po nowoczesne projektowanie w trójwymiarze. Jaki to miało wpływ na efekt finalny? Zapraszam w głąb artykułu...

Początek oddajmy autorowi projektu arch. Maciejowi Matłowskiemu i dzieciom. Wiek przedszkolny to ważny okres w życiu człowieka. Kształtuje się bowiem osobowość dziecka, pojawiają się pierwsze doświadczenia, następują duże procesy rozwojowe: fizyczny, umysłowy i emocjonalno-społeczny. Jest to okres charakteryzujący się specyficznymi właściwościami, z których za najważniejsze można uznać: potrzebę ruchu, działania, impulsywność, zmienność reakcji uczuciowych, zaciekanie przejawiające się w stawianiu pytań, naśladownictwo z tendencją do odtwarzania i twórczego przetwarzania otaczają-

cej dziecko rzeczywistości oraz myślenie konkretno-wyobrażeniowe. Wiek przedszkolny to przejście dziecka ze środowiska domowego do życia w środowisku nowym, przedszkolnym, w którym przygotowuje się ono do podjęcia nauki w szkole. Warunkiem tego jest pewna gotowość do opuszczenia domu rodzinnego oraz do radzenia sobie z typowymi sytuacjami szkolnym.

Dodatkowym elementem projektowania było uwzględnienie kontekstu miejsca. Suchowola jest miastem historycznym mającym swoje początki w XV w. Tkanka miejska nawarstwiała się pokoleniowo, a wpływy kulturowe tatarskie i żydowskie można odczytać do dziś. Budynek szkoły podstawowej powstał w latach 70 i niestety niczym specjalnym się nie wyróżnia. „Stoi” w opozycji do pozostałej tkanki miejskiej. Czterokondygnacyjny prosty obiekt przypomina typowe tysiąclatki.

Wszystkie wymienione wyżej aspekty działają jak rozrzucone puzzle, które należało ułożyć hierarchicznie tworząc spójny obraz. Postawiłem przed sobą zadanie ukształtowania obiektu wieloznaczeniowo. Z jednej strony wykorzystującego i kształtującego jednocześnie ulice w kontekście typowej niskiej zabudowy. Przy ulicy dominują domy mieszkalne jednorodzinne z klasycznymi dwuspadowymi dachami. Z drugiej strony, wykorzystując plastyczne podejście do zabudowy kształtowanej przez archetyp rysunkowego i kolorystycznego obrazka dziecięcego.

Powstał projekt jednokondygnacyjny obiektu o przenikających się kształtach domków z dwuspadowym dachem w skali domu jednorodzinnego. Kolorystycznie nawiązując do jasnych radosnych barw z częścią elewacją drewnianą. W założeniach takie podejście ma zatrzeć granicę przejścia do nowego środowiska, zmniejszając tym samym stres towarzyszący wejściu w wiek kształcenia przedszkolnego tak, aby dziecko idące do przedszkola miało naturalne przedłużenie bezpieczeństwa, jakie daje kontekst domu. Skala budynku i jego ukształtowanie sprawiło, iż budynek szkoły zszedł na plan dalszy w kontekście ulicy tworząc tło dla działań pierwszoplanowych.

W budynku przedszkola zaprojektowałem cztery sale, szatnie, węzły sanitarne. Znalazłem miejsce na wewnętrzne patio z naturalnym oświetleniem, doświetlając komunikację wewnętrzną i jednocześnie wprowadzające element naturalnej zieleni do wnętrza. Każda z sal ma wyjście na swój zewnętrzny taras do prowadzenia zajęć na świeżym powietrzu.



Od lewej: arch. Maciej Matłowski – autor projektu, Roman Popow – inspektor nadzoru, Michał Matyskiel – burmistrz Suchowoli i Szczepan Okragły – wykonawca

Oczywiście projekt powstał w oparciu o metodologię projektowania obiektowego. Na poziomie projektu architektonicznego i konstrukcyjnego powstały współdzielone modele koordynacyjne. Jako wspomaganie projektowania instalacji wykorzystano eksport do plików IFC w celu usprawnienia pracy branżystom instalacji sanitarnej i elektrycznej. Bryła 3d wraz z wymodelowanym budynkiem szkoły posłużyła w trakcie projektowania do analizy naświetlenia i przestanięcia pomieszczeń istniejącej szkoły. Niebagatelne znaczenie miał fakt dostosowania obiektu szkoły w zakresie rozporządzeń przeciwpożarowych. Połączenie funkcjonalne obu obiektów wymusiło wykonanie zakresu zmian z za-

kresu ewakuacji w istniejącym obiekcie szkoły.

Zaprojektowałem obiekt dostosowany skalą zamierzenia do istniejącej zabudowy, oddając jednocześnie palmę pierwszeństwa dziecku. Stawiając na plan pierwszy człowieka i jego potrzeby poczucia bezpieczeństwa, zaspokajając jednocześnie potrzebę ciekawości otaczającego świata.

Drugą część artykułu oddajemy gospodarzowi – Michał Matyskiel, burmistrz Suchowoli:

– Niewystarczająca liczba miejsc w dotychczasowym przedszkolu od dość dawna skłaniała nas do nowej inwestycji – mówi. – Wskaźnik dzieci korzystających z opieki przedszkolnej w wieku 3-5 lat to zaledwie 30-40%. Co roku, niestety, lista osób niedostających się do placówki, wydłużała się. Dla wyjaśnienia trzeba dodać, że przedszkole mieściło się w budynku szkoły podstawowej. Po reformie, która wygasła gimnazja, wróciły tu dzieci z roczników gimnazjalnych. Przybyło nam więc uczniów podstawówki. Stąd decyzja, że rozbudujemy istniejący budynek szkoły podstawowej. To przyniosło sukces, w tym roku przyjęliśmy do przedszkola wszystkich. Każdy kto się zgłosił, został przyjęty. Liczba przedszkolaków zwiększyła się z 60 do 100. To pokazuje jak duże były potrzeby. Do tej pory z przedszkola korzystały głównie dzieci miejskie, których rodzice pracują zawodowo poza domem. Natomiast świadomość młodych rodziców na wsi jest większa, tam mamy

- | Inwestor: Gmina Suchowola
- | Projekt: arch. Maciej Matłowski
- | Wykonawca/kierownik budowy: Henryk Barszczewski
- | Inspektorzy nadzoru: Roman Popow (bud.), Szczepan Herubin (el.)

też chcą, aby dzieci chodziły do przedszkola. Nie traktują go jako „przechowalnia”, ale jako ważny etap w rozwijaniu dziecka, nawiązywaniu kontaktów z rówieśnikami. Planujemy też uruchomić klub dziecięcy, do którego moglibyśmy przyjmować dzieci młodsze. Nasze przedszkole odmieniło się, mamy nowe pokolenie nauczycielek wczesnoszkolnych, które się pojawiły i to jest duży plus. Nowe, młode nauczycielki, po studiach, z nowymi pomysłami mają dużo inwencji i chęci, by angażować dzieci w różnego rodzaju akcje. Dzieci z chęcią chodzą do przedszkola. Jak rodzice to zauważyli, to chętnie je nam „oddają”. Kiedy pan Maciej rozpoczął etap projektowania zależało mi na tym, żeby przedszkole wyglądało jakby je dzieci projektowały z klocków. Zaproponował taką kubaturę i kształt, że jak się patrzy, to ma się wrażenie, że to są takie domki z bajki, kolorowe o prostej konstrukcji: prostokątne bryły i dwuspadowy dach – tak, jak dzieci zwykle rysują domki, jak budują je z klocków. Wnętrza nie będą takie kolorowe ze względu na dzieci autystyczne. Zastosujemy kolory stonowane, które mniej drażnią.

W tej chwili trwają prace wykończeniowe, planowane ich zakończenie to czerwiec br.

TEKST I ZDJĘCIA: ARCH. MACIEJ MATŁOWSKI
BARBARA KLEM



Wizualizacja budynku



Budowa ruszyła wiosną 2022 r., w projektowaniu autorzy wykorzystali oprogramowanie do wizualizacji przestrzennych

Dużo do zbudowania

Jako temat techniczny, inżynieryjny. Ale także, jako element konieczny, by ludzie byli bliżej siebie. Bliżej gospodarczo i społecznie. By łatwiej nam było się poruszać i docierać w każde miejsce. Drogi. To o nich trwają co roku trzydniowe dyskusje, podczas seminarium białostockiego Oddziału Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Komunikacji RP.

Tegoroczne spotkanie (15-17 marca) rozpoczęła, witając gości w hotelu „Warszawa SPA&Resort” w Augustowie i podając organizacyjne komunikaty Marek Motylewicz – przewodniczący Komitetu organizacyjnego i prezes Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Komunikacji RP Oddział w Białymstoku. Natomiast w samym Augustowie uczestników powitał Mirosław Karolczuk, burmistrz miasta nad Nettą. Szef samorządu zapewnił, że do Augustowa jest dziś łatwiej dotrzeć niż podczas pierwszych seminariów i podziękował za to drogowcom.

Seminaria SITK mają w tym roku już okrągłą 15-letnią historię, bo pierwsze odbyło się w 2007 r. Bieżąca edycja obejmowała w szczególności problematykę nowych przepisów techniczno-budowlanych dotyczących dróg publicznych oraz wytycznych WiS (WR-D i WR-M), zmian legislacyjnych oraz realizacji programów rządowych, nowych innowacyjnych technologii w budownictwie komunikacyjnym (BIM, cyfryzacja, OZE). O ocenę XIV edycji Seminarium poprosiłam prof. dr. hab. inż. Władysława Gardziejczyka, koordynatora programowego:

– Zasady organizacji seminariów od pierwszego spotkania są bardzo podobne. Uczestnikami są inżynierowie i technicy, specjaliści z różnych dziedzin

budownictwa komunikacyjnego, począwszy od spraw planowania i rozwoju sieci drogowych, przez aspekty technologiczne, po wykonawstwo obiektów inżynierskich. Poruszane są także problemy związane z inżynierią ruchu i bezpieczeństwem ruchu oraz ochroną środowiska, a także sprawy budownictwa kolejowego. W seminariach uczestniczą zarządcy dróg, technolodzy i osoby pracujące w urzędach związanych z budownictwem komunikacyjnym. Wybierając prelegentów dążymy do tego, aby byli to specjaliści zajmujący się poszczególnymi problemami. Są to m. in. pracownicy wyższych uczelni. Jako wykładowców w seminarium SITK gościliśmy dotychczas naukowców z Politechniki Warszawskiej, Politechniki Wrocławskiej, Politechniki Krakowskiej, Politechniki Lubelskiej, Politechniki Świętokrzyskiej i oczywiście z Politechniki Białostockiej. Seminaria cieszą się dużym zainteresowaniem, gdyż łączy teorię z praktyką. Oprócz wykładów na sali, są także duże możliwości wymiany poglądów w kulisach, ponieważ seminarium trwa praktycznie trzy dni. Wszyscy znajdują czas, żeby podyskutować, poznać zarządców dróg, poznać plany rozwoju dróg różnych kategorii tak, aby odpowiednio przygotować się do przetargów oraz wymienić poglądy na temat nowych rozwiązań

i technologii w budownictwie drogowym. Warto zauważyć liczną grupę sponsorów tego przedsięwzięcia. Bardzo ważny jest także udział w seminarium przedstawicieli mediów i redaktorów czasopism branżowych. Dzięki temu informacja o problemach poruszanych na seminarium trafi do osób, które nie uczestniczyły w tak ważnym spotkaniu drogowców i z chęcią ich do uczestnictwa w kolejnych seminariach.

Zgodnie więc z założeniem, że zawsze jest podobnie, tak i to seminarium rozpoczęła sesja inauguracyjna, podczas której o realizacjach i planach rozwoju infrastruktury komunikacyjnej w województwie podlaskim mówili zarządcy poszczególnych dróg: krajowych, wojewódzkich, powiatowych i miejskich oraz linii kolejowych. Ponieważ z racji pandemii ubiegłoroczne seminarium odbyło się dopiero jesienią, obszernie opisy powyższych tematów czytaliście Państwo w relacji w grudniowym wydaniu „B&A Podlasia”. W poniższym artykule zamieszczę wystąpienie Marzenny Dubowskiej, dyrektor Zarządu Dróg Miejskich Urzędu Miejskiego w Białymstoku, która w oryginalny i bardzo ciekawy sposób pokazała białostockie drogi. Temat rozwoju infrastruktury komunikacyjnej pani dyrektor zamieniła na wskazanie roli, jaką w osiągnięciu sukcesu miasta odgrywa konsekwencja w realizacji założeń wszelkiego rodzaju planów dotyczących rozwoju sieci drogowej, a także odwaga w podejmowaniu niejednokrotnie trudnych i ryzykownych decyzji.

– Miasto Białystok dzięki trwającemu od lat odpowiedniemu zaplanowaniu i konsekwencji w realizacji, może pochwalić się dziś sprawnie funkcjonującym układem drogowym, który jest doceniany przez mieszkańców i osoby przyjezdne – mówiła Marzenna Dubowska.



W poprzednich seminariach uczestniczyło od stu do 200 osób, a w obecnym – ok. 180. Zawsze jest też czas na wspólne pamiątkowe zdjęcie



Pierwszą sesję spotkania prowadzili (od lewej): Marek Motylewicz – przewodniczący Komitetu organizacyjnego i prezes Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Komunikacji RP Oddział w Białymstoku i Władysław Gardziejczyk – koordynator programowy seminarium



Podlaską OIIB na seminarium reprezentowali (od lewej): Krzysztof Ciuńczyk – przewodniczący Okręgowej Rady i jego zastępca Andrzej Falkowski

Pierwsze strategiczne dokumenty dotyczące rozwoju sieci drogowo-ulicznej były przygotowane już w roku 1938. Był to pierwszy plan urbanistyczny: „Program ogólny zabudowania miasta Białegostoku”. Wszystkie następne, począwszy od 1939 do roku 2023, które wiązały się z siecią drogową, były i są w częściach zasadniczych dokumentami spójnymi.

Docelowy układ drogowy miasta utrzymuje dotychczasową strukturę funkcjonalną oraz geometrię podstawowej sieci drogowo-ulicznej jako układ promienisto-obwodnicowy z wiodącą rolą obwodnicy śródmiejskiej oraz obwodnicy miejskiej. Obwodnica śródmiejska pozwala na realizację powiązań międzydzielnicowych z ominięciem śródmieścia, natomiast obwodnica miejska prowadzi ruch międzydzielnicowy oraz służy sprawnemu powiązaniu jednostki śródmiejskiej z miejską obwodnicą. Powstanie dobrze funkcjonującego systemu obwodnic śródmiejskich pozwoliło na oddzielenie ruchu zewnętrznego (tranzytowego) i ruchu pojazdów ciężkich od ruchu lokalnego.

– Niezależnie od powyższego, Białystok cały czas oczekuje na budowę przez GDDKiA obwodnicy miasta Białegostoku, tak jak są obecnie budowane w naszym regionie obwodnice m.in. Suwałk i Łomży – zaznaczyła dyrektor. – Realizacja tej inwestycji pozwoli na wyeliminowanie ruchu tranzytowego z miasta, w szczególności bardzo uciążliwych pojazdów ciężkich („TIR”) i poprawi komfort korzystania z dróg, przyczyniając się także do eliminacji zanieczyszczeń powstałych od ruchu drogowego.

Marzenna Dubowska przypomniała także, jak wyglądało poruszanie się po ulicach miasta w końcówce ubiegłego stulecia. Zdjęcia pokazały zatłoczenie komunikacyjne, korki na ulicach i długie kolejki pojazdów oczekujących na przejazdy przez skrzyżowanie. Przykładowo średniodobowe natężenie ruchu na rondzie Reagana w 2016 r. wynosiło 65.550 pojazdów, w 2020 r. – 57.766, natomiast w 2023 r. – 65.209. Pomimo znacznej ilości wzrostu pojazdów na ulicach miasta (2015 r. w Białymstoku zarejestrowanych było 159.815 pojazdów, natomiast w 2021 r. –

192.280) w we wskazanych lokalizacjach sytuacja obecnie wygląda inaczej – sprawny przejazd przez skrzyżowania, niewielkie w godzinach szczytu komunikacyjnego kolejki pojazdów.

Miasto Białystok może się również pochwalić rozbudowanym systemem

dróg rowerowych (ponad 164 km). Od kilkudziesięciu lat prowadzone są działania mające na celu stworzenie sprawnego systemu połączeń ścieżek rowerowych i pieszo-rowerowych na terenie miasta, które obejmują przede wszystkim: oddzielenie ruchu rowerowego od ruchu pojazdów oraz pieszych, wprowadzenie detekcji na części skrzyżowań z sygnalizacją świetlną, odpowiednie oświetlenie ścieżek rowerowych niezależne od oświetlenia jezdni, podpórki dla rowerzystów przed przejazdami ułatwiające oczekiwanie na zmianę świateł, montaż stojaków rowerowych na terenie miasta oraz wiat rowerowych na terenie szkół, zachęcających młodzież do komunikacji rowerowej, czy budowanie bezkolizyjnych przejazdów przez ruchliwe jezdnie z wykorzystaniem odpowiednio zaprojektowanych mostów.

Sukcesywna realizacja układu drogowo-ulicznego była przede wszystkim możliwa dzięki pozyskiwanym przez Białystok ogromnym środkom z Unii Europejskiej. Dzięki temu Białystok otrzymał możliwość realizacji wielu ambitnych projektów, służących szybszemu rozwojowi społeczno-gospodarczemu miasta i regionu. Realizacja niemal wszystkich inwestycji drogowych i transportowych była możliwa dzięki wykorzystaniu dostępnych środków unijnych, począwszy od środków przedakcesyjnych z funduszu PHARE, środków z okresu programowania 2004-2006 – ZPORR, INTERREG, SPOT, a następnie środków z okresu programowania 2007-2013 (w ramach programu Rozwój Polski Wschodniej i Regionalnego Programu Operacyjnego) i kończącego się właśnie okresu programowania 2014-



zdjęcie: Lukasz Klebus, SITK Oddział Białystok

C.D. ZE STR. 19

2020 w ramach Programu Operacyjnego Polska Wschodnia i RPO WP.

Intensywnym zmianom układu komunikacyjnego Białegostoku towarzyszą działania w zakresie poprawy dostępności komunikacji zbiorowej oraz rozwiązania służące zarządzaniu i kontrolowaniu dostępności dróg w śródmieściu (uspokojenie ruchu w śródmieściu, przebudowa rynku miejskiego wraz z przyległymi ulicami) oraz na poszczególnych osiedlach (wyniesione przejścia dla pieszych), a także działania dotyczące zieleni w przestrzeni miejskiej (np. pola słonecznikowe, kwiatne łąki w pasach drogowych i na gminnych działkach, zielone ekrany dźwiękochłonne, zielone przystanki). Dzięki tym wszystkim działaniom miasto stało się atrakcyjniejsze.

– Efektem sukcesywnie realizowanej polityki transportowej i podejmowanych odważnych decyzji jest obecny stan sieci drogowej Białegostoku, który oceniany jest, w szczególności przez osoby z branży drogowej i odwiedzających, jako bardzo dobry i funkcjonalny – zakończyła dyrektor. – Mimo stałego wzrostu ilości zarejestrowanych pojazdów, a co za tym idzie również ilości pojazdów poruszających się po drogach, poziom kongestii w mieście nie jest zjawiskiem uciążliwym. Miasto dzięki właściwie rozwijanej sieci drogowej oraz budowie Systemu Zarządzania Ruchem osiągnęło efekt synergii w walce z zakorkowanymi ulicami. Niski poziom kongestii potwierdzają wskaźniki, np.: TomTom Traffic Index oraz doceniają



Zespół Tańca Ludowego „Bystry” działa od 2002 r. pod patronatem Augustowskich Placówek Kultury, Towarzystwa Młodego Krechowiaka i Szkoły Podstawowej Nr 3 w Augustowie. Młodzież bardzo „skocznie” uatrakcyjniła wieczór drogowcom

to mieszkańcy i licznie przyjeżdżający turyści. Kierowcy innych miast życzyliby sobie, aby przejezdność i komfort jazdy był co najmniej taki jak w Białymstoku.

W sesji drugiej – wybrane aspekty budownictwa komunikacyjnego usłyszeliśmy rys historyczny dróg w rejonie suwalsko-augustowskim i wykład na temat okoliczności podjęcia decyzji budowy Kanału Augustowskiego. Przed kolacją zaprezentowali się jeszcze sponsorzy seminarium, a wieczorną biesiadę urozmaicił występ lokalnego młodzieżowego zespołu ludowego. Czwartkowe sesje dotyczyły: pierwsza – cyfryzacji procesu inwestycyjnego, metodyki BIM oraz nowych wymagań technicznych w budownictwie drogowym, a druga – technologii materiałów i nawierzchni drogowych. Po południu mówiono o ochronie środowiska oraz bezpieczeństwie i zarządzaniu ruchem drogowym w budownictwie komunikacyjnym.

Przez cały dzień można było korzystać z pokazów, jakie zorganizowały firmy Kia i Prowerk. Ta pierwsza zaoferowała jazdy próbne czterema pokazowymi autami, a Prowerk zaprezentował mobilną poduszkę zderzeniową zabezpieczającą pracowników na drodze. Czwartek zwińczyła kolacja z magiczną niespodzianką – czyli pokazem sztuczek magicznych. W piątek był czas na jeszcze

jeden ważny temat – zagadnienia geotechniki, budownictwa mostowego oraz kolejowego. Największe wrażenie na zabranych wzbudziła ostatnia prezentacja, wymowne dowody pokazujące zachowanie pieszych i kierowców przekraczających przejazdy drogowo-kolejowe. Trzeba to pokazać każdemu, ku przypomnieniu i odświeżeniu wyobraźni.

Organizatorami seminarium jest SITK RP O/Białystok we współpracy z Generalną Dyрекcją Dróg Krajowych i Autostrad O/Białystok, Podlaskim Zarządem Dróg Wojewódzkich, Zarządem Dróg Miejskich przy Urzędzie Miejskim w Białymstoku oraz Instytutem Inżynierii Lądowej Wydziału Budownictwa i Nauk o Środowisku Politechniki Białostockiej.

BARBARA KLEM

ZDJĘCIA: BARBARA KLEM,

UM BIAŁYSTOK



Źródło: opracowanie własne Urzędu Miejskiego w Białymstoku na podstawie „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Białegostoku” z 2019 r.



ul. Gen. St. Maczka



Trasa Niepodległości

Przemysłowy hełm ochronny elektroizolacyjny ATRA 20 z uchylnym wizjerem

PROTEKT®



EN 397:2012+A1:2012



EN 50365: 2002

✓ Przeznaczone do prac przy instalacjach niskiego napięcia do **1000V AC** lub **1500V DC**



✓ **dedykowane
pracom na wysokości**



✓ MM - Odporność na odpryski stopionego metalu



✓ LD - Odporność na zgniatanie boczne



✓ Odporność na uderzenie



✓ Testowany w bardzo niskiej temperaturze (**-30°C**)



✓ Lekka i wytrzymała konstrukcja z tworzywa ABS; waga **550 g**



uchylny
wizjer

EN 166

✓ 1 klasa optyczna wizjera,
✓ odporność na uderzenia średniej energii B



Dostępne kolory:

biały

żółty

pomarańczowy

żółty HV

granatowy

czarny

czerwony



PROTEKT®

ADRES REJESTROWY - PROTEKT Grzegorz Łaszkiwicz Spółka z o.o. ul. Starorudzka 9, 93-403 Łódź

BIURO / DZIAŁ HANDLOWY - ul. Skromna 6, 93-405 Łódź, tel.+48 42 29-29-500, handlowy@protekt.com.pl, Fax:+48 42 680-20-93

MAGAZYN - ul. Gombrowicza 6, 93-405 Łódź

WWW.PROTEKT.PL

PODLASKIE OBIEKTY W 27. EDYCJI OGÓLNOPOLSKIEGO KONKURSU „MODERNIZACJA ROKU & BUDOWA XXI W.”

Czekając na laury

13 obiektów z naszego województwa zostało zgłoszonych do tegorocznej edycji konkursu „Modernizacja Roku & Budowa XXI w.” Rywalizują one o tytuł najciekawszej inwestycji w skali całej Polski. O konkursie i zgłaszanych inwestycjach dyskutowano 15 marca podczas konferencji prasowej na Politechnice Białostockiej.



W konferencji uczestniczyli i na pytania dziennikarzy odpowiadali przedstawiciele Marszałka Województwa Podlaskiego, organizatorzy, jurorzy i podlascy laureaci z dwóch ubiegłych edycji. Na zdjęciu od lewej: prof. dr hab. inż. Michał Bottryk – gospodarz spotkania, dziekan Wydziału Budownictwa i Nauk o Środowisku Politechniki Białostockiej, Robert Plewiński – dyrektor konkursu, dr hab. inż. Jerzy Obolewicz, prof. IBOA – juror, Wojciech Kamiński – Podlaska OIIB i dr hab. inż. Janusz Krentowski, prof. PB – juror

W tym roku do konkursu zgłoszono 350 nowych, zmodernizowanych, przebudowanych, wyremontowanych budynków z całej Polski. Na liście finalistów walczyły następujące obiekty z naszego województwa:

- ▮ hala sportowa w Stawiskach,
- ▮ Grajewskie Centrum Edukacji Obronnej w Grajewie,
- ▮ układ kogeneracyjny zasilany biogazem z fermentacji beztlenowej w oczyszczalni ścieków ze stacją suszenia osadu w Grajewie,
- ▮ Bielski Dom Kultury przy ul. 3 Maja 2 w Bielsku Podlaskim,
- ▮ ścieżka edukacyjna nad Narwią w Tykocinie,
- ▮ przebudowane odcinki dróg powiatowych: Nr 1200B Monkinie – Kopanica – Tobołów, Nr 1201B od drogi Nr 1150B Bryzgiel – Macharce, Nr 1199B Nowinka – Monkinie – Bryzgiel z przebudową mostu (powiat augustowski),
- ▮ Plac Miejski w Kolnie,
- ▮ skwer miejski w Kolnie,
- ▮ Mediateka w Mońkach,

- ▮ targowisko miejskie w Mońkach,
 - ▮ Centrum Psychiatrii USK i UDSK im. L. Zamenhoffa w Białymstoku,
 - ▮ budynek mieszkalny wielorodzinny z usługami w części parteru przy ul. Łąkowej w Białymstoku,
 - ▮ Środowiskowy Dom Samopomocy w Krynickich.
- Zachęcamy do głosowania na „naszych” i trzymamy za was kciuki.

O konkursie piszemy w naszym biuletynie co roku, gdyż jesteśmy jego patronem medialnym, więc teraz tylko krótkie przypomnienie. Chodzi w nim o wyłonienie przedsięwzięć budowlanych, modernizacji i nowych obiektów, których realizacje zostały ukończone do końca pierwszego kwartału br. Mają to być inwestycje wyróżniające się szczególnymi walorami jakościowymi, funkcjonalnymi, urbanistycznymi i estetycznymi. Konkurs promuje bowiem funkcjonalność modernizowanych i przebudowywanych budowli, nowoczesność technologii i rozwiązań projektowych, stosowanie nowych technik, nowoczesnych efektywnych i bezpiecznych

urządzeń, wysoką jakość wykonawstwa robót budowlanych i konserwatorskich, efekty ekologiczne, a w przypadku obiektów zabytkowych – dbałość o architekturę i ochronę dziedzictwa kulturowego. Skierowany jest do inwestorów, wykonawców i projektantów. Swoje realizacje mogą zgłaszać osoby fizyczne, samorządy, instytucje i deweloperzy. Zgłaszać można projekty różnego typu: mieszkalne, hotelarskie, sportowe i zabytkowe, ale też mosty, drogi czy całe obszary poddane rewitalizacji oraz nowe obiekty.

Wszystkie zgłoszone obiekty, które zakwalifikują się do finału, będą wzięte pod uwagę przez kilkudziesięcioosobowe jury. A tworzą je inżynierowie różnych specjalności: przedstawiciele kilkunastu politechnik i innych wyższych uczelni technicznych, nadzoru budowlanego, Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa, Ministra Infrastruktury, Ministerstwa Rozwoju i Technologii, Ministra Sportu i Turystyki, Ministra Edukacji i Nauki, Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego, Związku Powiatów Polskich, Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych, Instytutu Badawczego IBOA. W tym gronie pracują też dwaj inżynierowie z Białegostoku (Politechnika Białostocka jest patronem naukowym konkursu): Jerzy Obolewicz – jednocześnie dyrektor Instytutu Naukowego IBOA i Janusz Krentowski.

– To trzecia edycja konkursu z moim udziałem jako jurora – mówi Janusz Krentowski. – Jest to rywalizacja, która pozwala zarówno nam, naukowcom, jak i uczestnikom poznać formę budowania na przestrzeni całego kraju. To istotne, bo my jesteśmy postrzegani jako Polska biedniejsza i rzeczywiście w skali kraju jest kilkuset uczestników i tylko dziesięciu z województwa podlaskiego. Wypadamy blado, ale nie dlatego, że nie budujemy. Finanse, które pozyskujemy są zdecydowanie skromniejsze w porównaniu do innych regionów. Natomiast hasło konkursu „modernizacja” to temat trudny, bo budowanie nowego – nawet skomplikowanego obiektu – jest stosunkowo proste. Natomiast projektowanie modernizacji jest złożonym procesem, najpierw trzeba ocenić istniejący budynek. Mieszkańcy Białegostoku pamiętają katastrofę Alfry, czy sklepu spożywczego na Bojarach, gdzie coś się stało, a nawet zginęli ludzie. Straty materialne są istotne, ale musimy tak pracować, aby przede wszyst-

PASAŻ POLSKICH SIŁ ZBROJNYCH NA ZACHODZIE W CENTRUM BIAŁEGOSTOKU

Biel i czerwień

Zespół studentów z Wydziału Architektury Politechniki Białostockiej zaprojektował Pasaż Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Organizacje kombatanckie chciałyby, by pasaż był gotowy do 18 maja 2024 r., kiedy będą tam zorganizowane obchody 80. rocznicy bitwy pod Monte Cassino.

Chodzi o pasaż w ścisłym centrum miasta w osi Pałacu Branickich, łączący ul. Akademicką i Skłodowskiej. Tam, w 1991 r. staraniem organizacji kombatanckich pojawił się Pomnik Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Kombatancki chcą, by miejsce zyskało większą rangę i atrakcyjność.

36 studentów kierunku architektura pierwszego stopnia w ramach pracy semestralnej opracowało koncepcje zagospodarowania pasażu. Kombatancki z pracownikami uczelni wybrali trzy najlepsze prace i poprosili autorów, by jako zespół stworzyli koncepcję, która mogłaby być zrealizowana.



Autorką koncepcji jest Magdalena Budziszewska, studentka IV semestru architektury na Wydziale Architektury Politechniki Białostockiej. W skład zespołu wchodzi też: Jolanta Wilczewska i Tomasz Łaszczuk

– Kiedy zwrócono się do nas z prośbą o projekt Pasażu, było oczywiste, że tematem muszą się zająć nasi młodzi studenci – mówi dr hab. inż. arch. Aleksander Asanowicz, prof. PB, dziekan WA PB. – Nad finalną koncepcją czuwali dr hab. inż. arch. Wojciech Niebrzydowski, prof. PB oraz dr inż. arch. Piotr Łodziński.

W efekcie powstała praca wynosząca sam monument nieco wyżej, niż został posadowiony, z miejscami do odpoczynku, zadaszeniem i biało-czerwoną wstęgą w chodniku prowadzącą do dumnego orła symbolizującego walkę polskich żołnierzy na Zachodzie. Wieczorem całość zyska ledowe podświetlenie. Teraz plac jest szary i mało zauważalny. Barwy narodowe to bardzo mocne i kontrastowe kolory, które dodają też projektowi powagi. Zadaszenie ma zaciekawiać i dodawać pasażowi ekspresji. Sam pasaż miałby być wyłożony czerwoną kostką i płytami z jasnego kamienia bądź betonu. Biało-czerwona wstęga tworzy też rodzaj ścieżki, która zaprasza do wejścia i zapoznania się z historią, jaką symbolizuje istniejący już obelisk.

OPRAC. BK

ZDJĘCIA: PAWEŁ JANKOWSKI
POLITECHNIKA BIAŁOSTOCKA

kim zabezpieczyć ludzi. Projektowanie i wykonywanie modernizacji jest na tyle złożone, że nigdy nie wiemy co nas czeka. Szczególnie, jeśli są to obiekty zabytkowe, gdzie często nie mamy dokumentacji projektowej, nie mamy wglądu w tę zabytkową substancję, w związku z tym musimy ją badać. Politechnika ma bardzo dobre laboratoria – to też zasługa nauczycieli, którzy stworzyli projekty, zdobyli dofinansowanie. W tej chwili mamy laboratoria, którymi możemy się pochwalić nawet na arenie międzynarodowej. Zdarza mi się wyjeżdżać na konferencje zagraniczne i kiedy pokazuję to, co robimy tutaj, okazuje się, że przeskoczyliśmy innych. Dlaczego? Zachód swoją aparaturę kupował już dawno, my – stosunkowo niedawno, więc dysponujemy najnowocześniejszą.

Wracając do konkursu, jest on popularyzacją bardzo trudnej sztuki modernizowania obiektów. Jako nauczyciel mam dzięki temu bogate źródło wiedzy na temat obiektów i moje wykłady co roku są na bieżąco uaktualniane. Kiedyś prowadziłem tylko własne badania, a teraz mogę skorzystać z doświadczenia innych. Dydaktyka jest szczególnie istotna, wszystkie uczelnie techniczne mają problem z zajęciami praktycznymi, laboratoria są dość kosztowne, więc rzadko się odbywają. Kiedy możemy „przemycić” te praktyczne rzeczy na wykładach lub ćwiczeniach jest to dodatkowy bonus, który możemy „sprzedać” naszej młodzieży.

Aktualnie jury ocenia inwestycje. Trwa też internetowe głosowanie. Zgłoszone do konkursu realizacje można oglądać:

modernizacja roku.org.pl. Tam też można zagłosować na swoich faworytów. Organizatorem budowlanych rywalizacji jest Stowarzyszenie Ochrony Narodowego Dziedzictwa Materialnego Targi Pomorskie z siedzibą w Bydgoszczy. 27. edycja Konkursu odbywa się pod patronatem Marszałka Województwa Podlaskiego. Samorząd Województwa reprezentował na konferencji Grzegorz Górski. Na temat roli architekta w procesie budowy wypowiedzieli się również: Emilia Supronowicz i Dariusz Łuniewski z Pracowni Projektowej „Autoris” w Białymstoku – laureaci poprzednich edycji konkursu.

DR HAB. INŻ. JANUSZ KRENTOWSKI, PROF. PB,
BARBARA KLEM
ZDJĘCIA: POLITECHNIKA BIAŁOSTOCKA

Głębokie fundamenty dla domów

Przyszli właściciele mieszkań i domów marzą o zamieszkaniu w zaciszu natury, np. w nad jeziorem, gdzie warunki gruntowe bardzo często są niekorzystne. Deweloperzy chętnie kupują działki blisko akwenów wodnych, by tym motywem przyciągać klientów. Realizacja obiektów mieszkaniowych na trudnym terenie wymaga zastosowania odpowiednich technologii, tak aby zapewnić stabilność i bezpieczeństwo konstrukcji.

Wybór odpowiedniego fundamentu jest kluczowym i najważniejszym elementem przyczyniającym się do sukcesu inwestycji.

Posadowienie domów i obiektów wielorodzinnych na palach i kolumnach czyli fundamentach pośrednich jest gwarancją solidnego fundamentu. W Polsce popularność tego typu rozwiązań wzrasta z roku na rok. Coraz więcej architektów i inżynierów poleca to rozwiązanie jako najlepszy wybór przy posadowieniu obiektu na działce o gruncie słabonośnym. Rośnie też liczba zadowolonych klientów, którzy dzięki temu zyskali pewność, że ich dom ma naprawdę solidne fundamenty. Posadowienie domów na palach i kolumnach staje się argumentem, który przyciąga klientów do inwestycji. Czym zatem są fundamenty głębokie? Gdzie tkwi ich sekret? Czy mogą być zastosowane wszędzie? Co zyskujemy stosując je?



Fundamenty palowe dla domów szeregowych. Zeskanuj kod QR i zobacz film z tej realizacji.

SOLIDNE FUNDAMENTY NA TRUDNYM GRUNCIE

Technologie pali prefabrykowanych, pali i kolumn formowanych w gruncie pozwalają na sprawną stabilizację podłoża w krótkim czasie. Stosujemy je przy wznoszeniu fundamentów domów jednorodzinnych i budynków mieszkalnych, jak również przy większych inwestycjach (np. obiektów ku-



AARSLEFF

www.aarsleff.pl

baturowych – przemysłowych, handlowych) czy do utwardzenia podjazdu.

Dzięki ich zastosowaniu można posadowić konstrukcję w warstwie nośnej gruntu, którą wskazał projektant fundamentów.

Do każdego zlecenia podchodzimy indywidualnie, dlatego nasi klienci każdorazowo mogą liczyć na profesjonalne doradztwo doświadczonych ekspertów AARSLEFF. Specjalizujemy się w wykonywaniu fundamentów pośrednich czyli głębokich. W swojej ofercie mamy rozwiązania dla każdego i na każdą kieszeń.

Pale prefabrykowane. Na uwagę zasługuje jedna z najbardziej polecanych przez nas technologii mianowicie: pale prefabrykowane. Instalacja pali prefabrykowanych to proces zaliczany do szybkich i czystych technologicznie. Oznacza to, że montując pale prefabrykowane, nie produkuje się urobku gruntu, więc plac budowy pozostaje czysty. Dzięki temu inwestor oszczędza na kosztach wywozu, nie musi również dokumentować utylizacji zbędnego urobku gruntu.



Pale prefabrykowane to idealne rozwiązanie posadowienia budynków na terenach w bliskiej odległości od zbiorników wodnych. Zeskanuj kod QR i zobacz więcej.

Podczas obserwacji procesu instalacji na danej działce monitorowany jest poziom i jakość posadowienia, tak aby mieć pewność, że fundamenty będą trwałe. Żelbetowe pale prefabrykowane wykonane są z wysokiej jakości materiałów, co potwierdzają certyfikaty i aprobaty. Aby zaprojektować posadowienie obiektu na palach prefabrykowanych, można skorzystać z darmowych kalkulatorów dostępnych online. Jednym z nich jest Kalkulator Pali AARSLEFF oraz ForGeo lub zadzwonić do naszych specjalistów, którzy przygotowują dla Państwa rzetelny projekt wraz z wyceną. Choć proces ten błędnie kojarzony jest z hałasem i wibracjami, zapewniamy, że zarówno hałas jak i wibracje są na bieżąco monitorowane i kontrolowane, by nie przekraczać dopuszczalnych norm i zachować komfort życia okolicznych mieszkańców oraz bezpieczeństwo budynków w bliskiej okolicy.

Nie tylko prefabrykaty.

Możemy zaproponować Państwu wykonanie kolumn oraz pali wierconych i przemieszczeniowych. Oba te rozwiązania polegają na wykonywaniu odpowiedniej formacji fundamentu bezpośrednio w gruncie. W przypadku pali wierconych, finalnie uzyskujemy stabilny fundament, ale też pamiętać musimy o utylizacji powstałego zbędnego urobku gruntu. Kwestia urobku nie dotyczy nas w przypadku zastosowania pali i kolumn przemieszczeniowych. W tym przypadku grunt mieszany jest z odpowiedniej klasy zaczynem cementowym by uzyskać wymaganą nośność pod przyszły budynek.

OSZCZĘDNOŚĆ CZASU I KOSZTÓW

W obecnym czasie szybkiego wzrostu cen i szalejącej inflacji dla każdego z nas ważne jest generowanie oszczędności. Dlatego inwestorzy coraz częściej interesują się działkami urokliwymi widokowo, ale o skomplikowanej strukturze geologicznej. Dzięki możliwości zastosowania pali i kolumn, perspektywa budowy domów jest coraz bliższa. Działki na podmokłym terenie mają dużo niższą cenę, jednak woda na posesji może podnieść koszt budowy fundamentów. Pojawiają się pytania: czym utwardzić teren i jak postawić fundamenty? Warto zastosować alternatywne metody konstrukcyjne. Przy budowie obiektów liczy się czas, prostota technologii i niska uciążliwość. Idealnym rozwiązaniem są więc pale prefabrykowa-



Pale dla domu nad jeziorem. Zeskanuj QR cod i zobacz więcej.

ne, gdyż gwarantują pełne dostosowanie do projektu. Elementy prefabrykowane są gotowe do przenoszenia obciążeń bez względu na warunki gruntowe. Każdy obiekt na nich posadowiony jest rozwiązaniem indywidualnie dobieranym pod zastępe warunki. Koszty ogólne projektu, materiału i kompleksowej usługi instalacji pali w gruncie, jakie ponosi inwestor, decydując się na tę technologię są konkurencyjne z ceną tradycyjnych metod fundamentowania. Należy jednak pamiętać, że te ostatnie nie dają takiej pewności i gwarancji posadowienia w odpowiedniej warstwie nośnej.

DBAŁOŚĆ O ŚRODOWISKO

Podczas wbijania pali prefabrykowanych nie zanieczyszcza się środowiska wodno-gruntowego i nie wydobywa urobku, który wymaga utylizacji. Grunt jest przemieszczany na boki, a jedyny odpad stanowi wysokiej jakości gruz betonowy z rozkutej głowicy, który po skruszeniu jest pełnowartościowym materiałem budowlanym. Czysty plac budowy to ograniczony do minimum ruch technologiczny związany z dostawami sprzętu, materiałów i wykonaniem robót palowych, jak również jego schłodne sąsiedztwo.

Jeśli zastanawiacie się Państwo jaka technologia fundamentowania będzie dla Was najlepsza zarówno pod względem stabilności i wytrzymałości jak i pod względem ekonomicznym, zachęcamy do kontaktu z naszymi ekspertami w biurach regionalnych w całej Polsce. Otrzymacie tam Państwo kompleksowe wsparcie w wyborze fundamentu oraz rzetelną wycenę robót.

Nasz doradca z regionu Podlasia:

Mateusz Greś
tel: 509 238 533
mgr@aarsleff.pl



Główne zalety pali prefabrykowanych:

- możliwość pełnego dostosowania do projektu,
- gotowość do przenoszenia obciążeń bez względu na warunki gruntowe,
- łatwość w kontroli nośności,
- optymalne koszty,
- krótki czas realizacji,
- szybszy postęp prac,
- czysty plac budowy,
- stosunkowo mało sprzętu na terenie budowy,
- niezależność od warunków pogodowych.

Badając warunki gruntowo-wodne, należy zwrócić uwagę na:

- układ, rodzaj i parametry warstw gruntu,
- słabe przewarstwienia gruntu również na znacznej głębokości,
- poziom wody gruntowej względem spodu fundamentu,
- napięte zwierciadło wody gruntowej.

Wysoki poziom wód gruntowych może wpłynąć na:

- duże trudności z wykonaniem fundamentów innych niż pale prefabrykowane,
- osiadanie budynku skutkujące pękaniem sufitów i ścian

SUKCESY KANDYDATÓW NA INŻYNIERÓW – MŁODZIEŻ Z ZESPOŁU SZKÓŁ BUDOWLANO-GEODEZYJNYCH W BIAŁYMSTOKU

Kadra nam rośnie

Weronika Czarkowska drugi rok z rzędu została laureatką Olimpiady Wiedzy i Umiejętności Budowlanych na szczeblu ogólnopolskim. Paweł Putko zdobył drugie miejsce w Polsce w Olimpiadzie Wiedzy Geodezyjnej i Kartograficznej. W klasyfikacji drużynowej tej rywalizacji także drugie miejsce zajęła drużyna: Paweł Putro, Maurycy Batakier i Jakub Klimiuk. Młodzież Zespołu Szkół Budowlano-Geodezyjnych w Białymstoku odnosi sukcesy również w innych konkursach, a sama szkoła od września szykuje się na boom...

Od września br. w szkole będzie 37 oddziałów.

– To największa liczba klas i tak ogromna ilość uczniów, największa od kiedy pamiętam – mówi Małgorzata Sutuća, dyrektor ZSB-G w Białymstoku. – Widzimy zwiększone zainteresowanie młodzieży zawodem inżyniera, ale powyższe liczby wynikają głównie z reformy oświaty. Przygotowujemy się mocno do „zagospodarowania” takiej liczby uczniów.

O jakości kształcenia świadczą sukcesy jej uczniów. Olimpiada Wiedzy i Umiejętności Budowlanych jest olimpiadą tematyczną związaną z dziedziną wiedzy budowlanej. Powołana w 1987 r., stanowi kontynuację organizowanego od 1982 r. w średnich szkołach budowlanych Turnieju Wiedzy i Umiejętności Budowlanych. Młodzież rozwiązując zagadnienia tematyczne, musi wykazać się wiedzą i umiejętnościami wykraczającymi poza treści podstaw programowych dla zawodów budowlanych oraz biegłością

z zakresu matematyki i fizyki. Podlaska Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa od lat wspiera Olimpiadę, a gratulacje dla młodzieży składa osobiście Krzysztof Ciuńczyk, przewodniczący Okręgowej Rady POIIB. I tak 4 marca br. w 12 okręgach w kraju, w tym w ZSB-G, odbyły się eliminacje okręgowe XXXVI edycji Olimpiady. Na czele zespołu jury w okręgu białostockim stał prof. Czesław Miedziatowski, były przewodniczący Okręgowej Rady POIIB. Z zadaniami zmagano się 58 uczniów z dziewięciu szkół z województwa podlaskiego, mazowieckiego i warmińsko-mazurskiego. Zwycięzcy wzięli udział 19-21 kwietnia w eliminacjach centralnych, które odbywały się w Sali Pod Kopułą w Ministerstwie Rozwoju i Technologii w Warszawie. Wystartowało 80 uczniów z 39 szkół. Weronika Czarkowska uczennica klasy IVA/4 ZSB-G po raz drugi uzyskała tytuł laureata, który otwiera wszystkie drzwi uczelni wyższych technicznych w Polsce, bez postępowania kwalifika-

cyjnego. Niewątpliwie zdobycie tytułu laureata olimpiady to ogromne osiągnięcie.

Współorganizatorzy Olimpiady: Politechnika Warszawska, Ministerstwo Rozwoju i Technologii, Zespół Szkół Architektoniczno-Budowlanych i Licealnych oraz Mazowiecka Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa.

Z kolei organizatorem Olimpiady Wiedzy Geodezyjnej i Kartograficznej jest Stowarzyszenie Geodetów Polskich. Etap szkolny odbył się w październiku ub.r. Na jego podstawie prezydium Komitetu Głównego Olimpiady zakwalifikowało do etapu międzyszkolnego 25 zespołów. Odbył się on 13 i 14 kwietnia w Bydgoszczy, a etap centralny 15 kwietnia również w Bydgoszczy. Uczniowie „budowlanki” uplasowali się na drugiej pozycji w skali kraju, zarówno w rywalizacjach indywidualnych jak i zespołowych. Warto zwrócić uwagę, że białostockie zespoły tworzą co roku uczniowie z klas: II, III i IV. Taka strategia to celowe stawianie wyzwań młodszym uczniom. Jak widać przynosi efekty.

Na początku maja z sukcesem wrócili kolejni uczniowie, tym razem uczestnicy ogólnopolskiego konkursu Geopodchody 2023. Nadmienię, że w konkursie wystartowało 54 zespołów ze szkół geodezyjnych z całej Polski, a do etapu centralnego zakwalifikowało się jedynie 18 z nich. Finał konkursu odbywał się 5-7 maja w Olsztynie na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim. Zwycięzcy oprócz cennych nagród rzeczowych mogą liczyć na indeks uczelni.

17 zespołów z województwa podlaskiego zostało zakwalifikowanych do pierwszego etapu konkursu „Naukolatek – nastoletni naukowiec”. Wśród nich znalazł się zespół ZSB-G: Małgorzata Podwysocka, Maurycy Batakier i Michał Sokołowski (III g). Młodzież pod opieką Grzegorza Pawełko przygotowała projekt: Badanie wpływu geometrycznego kształtu osnowy geodezyjnej założonej na terenie ZSBG w Białymstoku na jej dokładność. Nagrodą jest 8 tys. zł na realizację projektu.

Skills Poland 2022 to inicjatywa zachęcająca młodych ludzi do podnoszenia swoich umiejętności w ścisłej współpracy z pracodawcami. To największe tego rodzaju zawody na świecie, a Białystok ma w tym swój udział w kategorii sarnitarnej. 12 uczestników reprezentujących Białystok, Ostrołękę i Olsztyn walczyło o udział w zawodach centralnych.



Laureaci „budowlanych” rywalizacji. Od prawej: Weronika Czarkowska, Zuzanna Kozłowska, Maurycy Batakier i Jakub Klimiuk



Pracownia do nauki zawodu pozwala również na szkolenia dla dorosłych. Firmy, a także uczelnie które chcą doszkalać na nowoczesnym sprzęcie swoich pracowników, mogą się zgłaszać

Eliminacje w Białymstoku wyłoniły przedstawicieli regionu do Skills Poland 2022, a te do Euroskills (31 państw) i Wordskills 2023 (85 państw). Udział w Skills Poland 2022 tym najważniejszym i najbardziej prestiżowym konkursie umiejętności branżowych potwierdził wysoki poziom nauczania w ZSBG. I tu duży sukces uczennicy Zuzanny Kozłowskiej. Znalazła się ona w gronie 15 fachowców o wysokim poziomie wiedzy teoretycznej oraz umiejętności praktycznych. Trzydniowe zmagania w Centrum Wystawienniczo-Kongresowym Amberexpo w Gdańsku, w których uczestniczyła Zuzanna, oceniały dokładność, precyzję, szybkość podejmowania decyzji, ale również odporność na stres jaki towarzyszy tak dużemu przedsięwzięciu. Ponad 10 tys. widzów oglądało zmagania w 22 branżach (200 zawodników).

– Cieszę się z sukcesów młodzieży – podsumowuje Małgorzata Sutula. – Warto być kreatywnym, warto mieć myśl techniczną, warto kształcić się w szkole technicznej, a efekty przychodzą same. Przyszłość należy do inżynierów. Obserwujemy zwiększone zainteresowanie dniami otwartymi, organizujemy je dwa razy w roku: w marcu i w maju. Obserwujemy bardzo duże zainteresowaniem kierunkiem, który dopiero od września zaistnieje w Polsce – technik aranżacji wnętrz. To zawód, który ma pomagać architektom wnętrz. Tak, jak technik budownictwa, tak technik aranżacji wnętrz. Architekt bardziej kojarzy się nam z kreatywnością i pracą „w programach”, natomiast nasi absolwenci będą mieli

większą wiedzę praktyczną i zdolności manualne.

Rozmawiamy tuż przed maturą, jakie więc są nastroje?

– W zeszłym roku zdawalność była dobra, w tym roku mamy młodzież, która dwa i pół roku spędziła na nauczaniu zdalnym – obawia się dyrektor. – 126 osób podchodzi do matury.

Przypomnijmy jeszcze szkolne wydarzenie z jesieni ub.r. 20 października otwarto nowoczesną pracownię do nauki zawodu pod patronatem firmy Grohe. Jest to jedyna w ptn.-wsch. Polsce pracownia kształcenia inżynierów sanitarnych. Nowoczesna infrastruktura nauczania sprawia, że kształcenie w zawodach technik inżynierii sanitarnej oraz technik urządzeń i systemów energetyki odnawialnej jest efektywniejsze. Wstępną przecięli: Rafał Rudnicki – zastępca prezydenta Białegostoku, Eugeniusz Mróczyński – starszy wizytator Kuratorium Oświaty, Piotr Strzałkowski – Grohe Polska, Małgorzata Sutula – dyrektor szkoły i Mateusz Baranowski przedstawiciel Samorządu Uczniowskiego. Zaproszenie na uroczystości przyjął również Krzysztof Ciuchczyk.

– To jedna z dziesięciu tego typu pracowni w kraju – mówi Małgorzata Sutula. – Dzięki niej uczniowie zdobędą doświadczenie i będą mogli wykorzystać je w pracy zawodowej.

Rynek pracowników z branży sanitarnej potrzebuje wykwalifikowanych instalatorów i techników. Pracownia daje możliwość praktycznego kształcenia, jest

odpowiedzią na oczekiwania pracodawców. Tę atrakcyjną ofertę edukacyjną skierowaną do młodzieży zainicjowała firma Grohe. Dostarczyła najnowszej generacji sprzęt i ciekawe materiały edukacyjne, nakreślając tym samym nowe standardy w branży. Program zachęca również dziewczęta do praktykowania w zawodach sanitarnych oraz udziela wsparcia młodym ludziom z mniej uprzywilejowanych społeczności w uzyskaniu dobrych perspektyw na przyszłość. Program Grohe „Edukacja zawodowa dla lepszego jutra” wspiera Szkołę w tworzeniu nowatorskiego podejścia do niestandardowego sprzętu, materiałów szkoleniowych, które wyznaczają nowe trendy w budownictwie.

– Dzięki współpracy z Grohe możemy pewniej iść w stronę jakości kształcenia praktycznego – wyjaśnia Urszula Malczyńska, kierownik CKZ. – Pracownia pozwala na naukę montażu i demontażu nowoczesnych przyborów sanitarnych i armatury. Znajdują się tam: samomyjąca się muszla sedesowa, urządzenia wytwarzające wrzątek czy zimną wodę gazowaną wprost z zaworu czerpalnego, sterowane przez wi-fi baterie, które można zdalnie regulować. Jednym słowem: innowacyjność i estetyka.

I na koniec jeszcze słowo o Szkole. „Budowlanka” kształci obecnie 820 uczniów, ma aż dziesięć klas pierwszych, z czego dwie to m.in. dzięki staraniom Grohe, klasy inżynierii sanitarnej.

BARBARA KLEM

ZDJĘCIA: ARCHIWUM ZSB-G

Podesty obsługowe w pomieszczeniach technicznych w budynkach biurowych

Wygodnie na wysokości

Szczególnym wyzwaniem w procesie projektowania mocowań instalacji jest projektowanie konstrukcji w pomieszczeniach technicznych budynków biurowych.

Pomieszczenia techniczne to niewielka przestrzeń/kubatura, gdzie nagromadzonych jest wiele instalacji, urządzeń i innych elementów, niezbędnych do funkcjonowania budynku. Wszystkie te systemy i urządzenia wymagają obsługi serwisowej na przestrzeni cyklu użytkowania budynku biurowego (centrale wentylacyjne, wentylatory, klapy pożarowe, zawory, szafy rozdzielcze itd.). Dlatego konieczne jest zapewnienie bezpiecznego i stałego dostępu dla pracowników firm serwisujących wszystkie powyższe elementy. Konstrukcja systemowa musi charakteryzować się elastycznością montażu i mobilnością, a unikatowe łączniki mają zapewnić wygodę, szybkość i płynność pracy pracownikom składającym podesty.

Walraven projektując konstrukcje systemowe podestów i ciągów komunikacyjnych opiera się o wytyczne zapisane w normie PN-EN ISO 14122: Bezpieczeństwo maszyn: Stałe środki dostępu do maszyn:

cz. 1: Dobór stałych środków dostępu oraz ogólne wymagania dotyczące dostępu

cz. 2: Pomosty robocze i przejścia

cz. 3: Schody, schody drabinowe i balustrady

cz. 4: Drabiny stałe

Jedynym z ciekawych przykładów takiego projektu jest realizacja na wieżowcu VARSO Tower. Firma Walraven zaprojektowała i dostarczyła 42 sztuki złożonych, kilkupoziomowych konstrukcji podestów w pomieszczeniu technicznym L02. Wysokość stropu względem posadzki wynosi ~9,0 m.

Od projektowania do realizacji prace przebiegały wieloetapowo, każdorazowo angażując wieloosobowy zespół, w skład którego wchodził: inżynierowie Walraven, przedstawiciele inwestora, wykonawca i jego pracownicy.

Schematyczne etapy prac:

1. Opracowanie koncepcji lokalizacyjnej podestów w oparciu o dokumentację DWG w konsultacji z Inwestorem.
2. Dwie wizje lokalne: inwentaryzacja, pomiary, sporządzenie dokumentacji fotograficznej, wideo i ogólnych schematów konstrukcyjnych.
3. Projektowanie konstrukcyjne 42 niezależnych podestów przy pomocy dedykowanego oprogramowania inżynierskiego, wydruk modeli 3D.
4. Trzecia wizja lokalna: weryfikacja modeli 3D zaprojektowanych podestów względem rzeczywistej sytuacji montażowej, sprawdzenie wymiarowania.
5. Akceptacja rozwiązań przez Inwestora i Wykonawcę.
6. Specyfikacja materiałowa.
7. Opracowanie projektu warsztatowego: 42 rysunki montażowe podestów wraz z detalami połączeń.
8. Zaplanowanie logistyki i harmonogramu robót i dostaw.
9. Realizacja – montaż podestów. Cykliczne wsparcie „on-site” i nadzór realizacji ze strony inżynierów Walraven.
10. Odbiory konstrukcji przez Inwestora.

MATEUSZ KABALA

MENEDŻER DZIAŁU TECHNICZNEGO

WSPARCIA SPRZEDAŻY WALRAVEN



► Konstrukcja podestu – widok od przodu



► Konstrukcja podestu – widok z boku



► Wizualizacja konstrukcji podestu



BEAUTY-BUD

OFERUJEMY:

rozbiórki i wyburzenia budynków, domów

rozbiórki i wyburzenia budynków z drewna

wyniesienie mebli, demontaż GK

demontaż sufitów

demontaż okien i drzwi

kucie posadzek

rozbiórka ścian działowych z cegły, pustaków

rozbiórki dachu

kucie stropów

wywóz gruzu itp.



**DZIAŁAMY
NA TERENIE
CAŁEJ POLSKI**

 **664-958-471**
609-293-174

 **www.beauty-bud.pl**

POTWIERDZENIE PRAKTYKI ZAWODOWEJ NIEZGODNEJ ZE STANEM FAKTYCZNYM TO NIEDŹWIEDZIA PRZYSŁUGA.

W drodze po uprawnienia – cz. 1

Odpowiednie wykształcenie techniczne, odbycie praktyki zawodowej i pomyślne zdanie egzaminu – to trzy podstawowe warunki do uzyskania uprawnień budowlanych, jednak to umiejętności praktyczne determinują pełnienie samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie.

Dlatego zdecydowałem się rozpocząć cykl artykułów związanych z tematyką nadawania uprawnień budowlanych właśnie od praktyki zawodowej. Zachęcam do lektury.

Rodzaj i stopień skomplikowania praktyki

W świetle art. 12 ust. 2 ustawy z 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 682, ze zm.) samodzielne funkcje techniczne w budownictwie mogą wykonywać wyłącznie osoby posiadające odpowiednie wykształcenie techniczne i praktykę zawodową, dostosowane do rodzaju, stopnia skomplikowania działalności i innych wymagań związanych z wykonywaną funkcją, stwierdzone decyzją zwaną „uprawnieniami budowlanymi”. Stąd rodzaj i stopień skomplikowania obiektów, na których odbywana jest praktyka zawodowa po-

winny odpowiadać zakresowi uprawnień, o które ubiega się kandydat. W przypadku ubiegania się o uprawnienia bez ograniczeń praktyka powinna odbywać się na obiektach, do których projektowania i realizacji są wymagane uprawnienia bez ograniczeń.

Funkcje kierującego praktyką i praktykanta

Zgodnie z art. 14 ust. 4 ww. ustawy – Prawo budowlane warunkiem zaliczenia praktyki zawodowej jest praca polegająca na bezpośrednim uczestnictwie w pracach projektowych albo na pełnieniu funkcji technicznej na budowie pod kierownictwem osoby posiadającej odpowiednie uprawnienia budowlane, a w przypadku odbywania praktyki za granicą pod kierunkiem osoby posiadającej uprawnienia odpowiednie w danym kraju. Osoba kierująca praktyką na budo-

wie powinna pełnić funkcję kierownika budowy lub kierownika robót, zaś osoba kierująca praktyką projektową pełnić funkcję projektanta jako autora projektu budowlanego.

Osoba kierująca praktyką na uprawnienia bez ograniczeń powinna mieć uprawnienia budowlane bez ograniczeń we właściwej specjalności, zaś osoba kierująca praktyką na uprawnienia w ograniczonym zakresie – uprawnienia budowlane co najmniej w ograniczonym zakresie we właściwej specjalności. Praktyka przy projektowaniu powinna polegać na bezpośrednim uczestnictwie w pracach projektowych, zatem praktykant powinien pełnić funkcję asystenta projektanta. Z kolei praktyka na budowie powinna sprowadzać się do pełnienia funkcji technicznej inżyniera budowy, asystenta kierownika budowy albo asystenta kierownika robót.

Potwierdzanie praktyki zawodowej

W myśl § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Inwestycji i Rozwoju z 29 kwietnia 2019 r. w sprawie przygotowania zawodowego do wykonywania samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie (Dz.U. poz. 831) praktyka zawodowa winna zostać potwierdzona przez osobę posiadającą odpowiednie uprawnienia budowlane i wpisaną na listę członków izby. Osoba podpisująca oświadczenie pod rygorem odpowiedzialności karnej, powinna przed złożeniem podpisu zweryfikować jego treść ze sta-

Tab. 1. Wymagania w zakresie praktyki zawodowej przy projektowaniu i na budowie

Rodzaj praktyki	Stopień skomplikowania wykonywanych czynności	Funkcja praktykanta	Wykonywane czynności	Funkcja kierującego praktyką
Praktyka przy projektowaniu				
do uprawnień bez ograniczeń	obiekty, do projektowania których wymagane są uprawnienia bez ograniczeń	asystent projektanta	uczestnictwo w pracach projektowych przy sporządzaniu projektów budowlanych (pzt, projektu architektoniczno-budowlanego, projektu technicznego): – opis techniczny, – obliczenia, – rysunki.	projektant – autor projektu budowlanego dysponujący uprawnieniami bez ograniczeń
do uprawnień w zakresie ograniczonym	obiekty, do projektowania których wystarczą uprawnienia w ograniczonym zakresie			projektant – autor projektu budowlanego dysponujący uprawnieniami przynajmniej w zakresie ograniczonym
Praktyka na budowie				
do uprawnień bez ograniczeń	budowy bądź roboty budowlane, do kierowania którymi wymagane są uprawnienia bez ograniczeń	inżynier budowy	pełnienie funkcji technicznej na budowie – asystowanie kierownikowi budowy/robót w kierowaniu robotami budowlanymi i odbiorach robót a także koordynowaniu realizacji zadań oraz prowadzeniu dokumentacji budowy	kierownik budowy/robót dysponujący uprawnieniami bez ograniczeń
do uprawnień w zakresie ograniczonym	budowy bądź roboty budowlane, do kierowania którymi wystarczą uprawnienia w ograniczonym zakresie			kierownik budowy/robót dysponujący uprawnieniami przynajmniej w zakresie ograniczonym

nem faktycznym i nie dopuścić do niezgodności. W przeciwnym wypadku nie tylko narazi siebie na odpowiedzialność karną za składanie fałszywych oświadczeń, ale również na odpowiedzialność dyscyplinarną za naruszenie zasad kodeksu etyki zawodowej. Ponadto takie działanie to „niedźwiedzia przystuga” ze szkodą zarówno dla kandydata jak i całego środowiska inżynierów budownictwa jako zawodu zaufania publicznego ustanowionego w drodze ustawy z 15 grudnia 2000 r. o samorządach zawodowych architektów i inżynierów budownictwa, na podstawie art. 17 ust. 1 Konstytucji.

Zakres praktyki zawodowej

Zakres praktyki powinien być zgodny z zakresem specjalności uprawnień budowlanych (§ 2 ust. 2 ww. rozporządzenia), co oznacza, że zaliczane są do niej czynności, do wykonywania których niezbędne są uprawnienia w danej specjalności. Zatem nie zalicza się do praktyki zawodowej prac fizycznych wykonywanych na budowie, typu kopanie rowów czy układanie kabli, gdyż do tych czynności nie są wymagane uprawnienia budowlane. Ponadto praktyka na budowach, na których nie ma wymogu ustanowienia kierownika budowy/robót nie spełnia ustawowego wymogu praktyki zawodowej. Ma to miejsce np. w przypadku robót instalacyjnych elektrycznych w użytkownikowych budynkach, gdyż do realizacji tych robót nie są wymagane żadne uprawnienia budowlane.

W trakcie praktyki na budowie kandydat powinien asystować kierownikowi budowy bądź robót w czynnościach, do wykonywania których niezbędne są uprawnienia do kierowania robotami zgodnie z przepisami prawa budowlanego, tj. między innymi: protokolarnie przejęcie od inwestora terenu budowy, zabezpieczenie terenu budowy, prowadzenie dokumentacji budowy, sporządzenie planu BIOZ, koordynowanie realizacji zadań zapobiegających zagrożeniom bezpieczeństwa i ochrony zdrowia, kierowanie robotami i ich realizacją zgodnie z projektem budowlanym, występowanie do inwestora o zmiany w rozwiązaniach projektowych, jeżeli są one uzasadnione koniecznością zwiększenia bezpieczeństwa realizacji robót budowlanych lub usprawnienia procesu budowy, współpraca z inspektorem nadzoru, realizacja zaleceń wpisanych do dziennika budowy, ustosunkowywanie się w dzienniku budowy do zaleceń

w nim zawartych, zgłaszanie inwestorowi do sprawdzenia lub odbioru robót ulegających zakryciu bądź zanikających i uczestnictwo w odbiorach tych robót, zgłoszenie obiektu budowlany do odbioru odpowiednim wpisem do dziennika budowy oraz uczestniczenie w czynnościach odbioru, i zapewnienie usunięcia stwierdzonych wad, przygotowanie dokumentacji powykonawczej, przekazanie inwestorowi oświadczenia kierownika robót o zgodności wykonania obiektu z projektem lub warunkami pozwolenia na budowę oraz doprowadzeniu do należytego stanu i porządku terenu budowy.

Natomiast w trakcie praktyki projektowej kandydat powinien uczestniczyć w pracach projektowych, do wykonywania których niezbędne są uprawnienia do projektowania. Do takich czynności zalicza się sporządzanie projektów budowlanych, w skład których wchodzi (art. 34 ust 3 PB): projekt zagospodarowania terenu, projekt architektoniczno-budowlany, projekt techniczny. Z kolei szczegółowy wykaz czynności, o których mowa poniżej wynika z rozporządzenia Ministra Rozwoju z 11 września 2020 r. w sprawie szczegółowego zakresu i formy projektu budowlanego (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 1679) i są to opisy i rysunki przedstawiające: położenie sytuacyjno-wysokościowe obiektu budowlanego; rozwiązania konstrukcyjne obiektu budowlanego i jego powiązanie z podłożem oraz przyległymi obiektami budowlanymi; zastosowane schematy konstrukcyjne (statyczne); założenia przyjęte do obliczeń konstrukcji oraz wyniki tych obliczeń; rozwiązania konstrukcyjno-materiałowe podstawowych elementów konstrukcji obiektu; rozwiązania konstrukcyjno-materiałowe wewnętrznych i zewnętrznych przegród budowlanych; parametry urządzeń i wyposażenia związanego z przeznaczeniem obiektu; rozwiązania budowlane i techniczno-instalacyjne, występujące wzdłuż trasy obiektu budowlanego w przypadku zamierzenia budowlanego dotyczącego obiektu budowlanego liniowego; rozwiązania niezbędnych elementów wyposażenia budowlano-instalacyjnego, w szczególności instalacji i urządzeń budowlanych: ogrzewczych, chłodniczych, klimatyzacji, wentylacji grawitacyjnej, grawitacyjnej wspomaganiej i mechanicznej, wodociągowych i kanalizacyjnych, gazowych, elektroenergetycznych, telekomunikacyjnych, piorunochronnych,

ochrony przeciwpożarowej; powiązania instalacji i urządzeń budowlanych z sieciami zewnętrznymi wraz z punktami pomiarowymi, założeniami przyjętymi do obliczeń instalacji oraz podstawowe wyniki tych obliczeń, z doborem rodzaju i wielkości urządzeń; warunki ochrony przeciwpożarowej, stosownie do zakresu projektu; charakterystykę energetyczną budynku, bilans mocy urządzeń.

Należy przy tym zauważyć, że przepisy ustawy – Prawo budowlane wymagają uprawnień projektowych jedynie przy sporządzaniu projektów budowlanych. Oznacza to, że do praktyki projektowej zalicza się co do zasady praktyka odbyta przy sporządzaniu projektów zagospodarowania terenu, architektoniczno-budowlanych i technicznych. Natomiast projekt wykonawczy nie ma umocowania w Prawie budowlanym, w konsekwencji tego autorzy projektów wykonawczych nie muszą posiadać uprawnień budowlanych. Zestawienie wymagań co do zakresu i stopnia skomplikowania praktyki zawodowej zamieszczono w tabeli 1.

Ocena praktyki zawodowej

Ocena czy praktyka zawodowa jest dostosowana do rodzaju i stopnia skomplikowania działalności objętej uprawnieniami, o które ubiega się wnioskodawca oraz czy spełnia pozostałe wymagania przepisów prawa należy do kompetencji okręgowej komisji kwalifikacyjnej. W przypadku wątpliwości OKK zobligowana jest do przeprowadzenia postępowania wyjaśniającego, w trakcie którego wykonuje czynności sprawdzające np. zgodność deklarowanego przebiegu praktyki i osób kierujących praktyką z zapisami w dzienniku budowy czy pozwoleniu na budowę.

DR INŻ. KRZYSZTOF FALKOWSKI,
PRZEWODNICZĄCY OKRĘGOWEJ KOMISJI
KWALIFIKACYJNEJ POIIB





Znikł widok z supraskiego ryneczku na dolinę rzeki, który był główną wizytówką miejscowości, mówiącą o tym, jaki jest Supraśl



Dopiero po zejściu na dół, niemal nad samą rzekę zaczynamy widzieć jej fragment

SUPRAŚL. W JAKIM KIERUNKU PODĄŻY ROZWÓJ TEGO SYMPATYCZNEGO MIASTECZKA

Chwała niegdysiejszym

Supraśl i jego bliższe lub dalsze okolice (Tykocin, Sokółka) stały się ostatnimi laty plenerem dla kilku filmów. Spowodowało to zwiększone zainteresowanie tymi miejscowościami turystów z głębi kraju. Dodatkową atrakcją, o charakterze detektywistycznym stało się poszukiwanie mistycznego, filmowego Królowego Mostu, na którego wygląd składają się w filmach fragmenty wielu innych miejscowości i miasteczek.

Miasto Supraśl do tej pory rozwijało się niezbyt śpiesznie, z rozmysłem i przemyśleniem inwestycji przewidzianych do realizacji na swoim terenie. Wiele nowych realizacji takich jak: odbudowa monasteru i cerkwi, rewitalizacja parku miejskiego i budowa ciągu spacerowego wzdłuż rzeki powiększyły ofertę turystyczną miejscowości i wzbogaciły ją o udane elementy architektoniczne i krajobrazowe. Przybywający do tej miejscowości mieli zapewnione doznania estetyczne na wysokim poziomie. Ludzie czują się tu bardzo dobrze i miło, odpoczywają w ciszy i spokoju, i nie brakuje im takich atrakcji jak zjeżdżalnie, diabelskie koła i inne hałaśliwości.

Latem, gdy życie turystyczne się rozwijało, sporo osób korzystało z usług handlowych i kulinarnych umiejscowionych na położonym centralnie ryneczku. Dodatkową i bardzo docenianą atrakcją było przesiadywanie na ławeczkach i kontemplowanie krajobrazu doliny rzeki Supraśli. Był to punkt, z którego w ciągu roku kalendarzowego można było podziwiać wiele widoków ciągle się zmieniających, w zależności od pory dnia i nocy oraz pory roku. Mogę o tym rzetelnie napisać, ponieważ od prawie dwóch lat bywałem

prawie codziennie w tym miejscu. Moje odczucia potwierdzały inne osoby, które tam przypadkowo spotykałem. Widok z tego miejsca na dolinę rzeki był główną wizytówką miejscowości, mówiącą o tym, jaki jest Supraśl i co oferuje mieszkańcom, i osobom przyjezdnym. Od razu powstawał obraz miasteczka nad rzeczką, pośród lasów, łąk i z niebem nie zakrytym budowlami, plażą nad zalewem, miejscem do spacerowania... Zachęta do spaceru i zejścia w kierunku wody była nieodparta. Po zejściu z ryneczku na teren przeznaczony do spacerów podziwiano panoramę miasteczka okraszoną jej zabytkami.

Sukces turystyczny niesie jednak za sobą zmiany. Popularność kosztuje! Pojawiła się po lewej stronie ryneczku (patrząc w kierunku rzeki) budowla zastępująca widoki, które wyżej opisałem. Supraśl został pozbawiony swojego podstawowego widoku.

Dzisiaj można powiedzieć, że Supraśl jest inny niż był przedtem. Dwa lata temu dowiedziałem się od kolegi architekta mieszkającego w tej miejscowości, że taki ryneczek z otwartym widokiem na przestrzeń był ewenementem w skali kraju. To było jedyne w Polsce miastecz-

ko z otwartym na otaczający krajobraz rynkiem. Od roku 2023 nie ma już takiego układu przestrzennego w Polsce, bo nie ma go i w Supraślu.

Każdy obiekt powstający w przestrzeni podlega procedurze administracyjnej prowadzącej do wydania pozwolenia na jego budowę. Ten budynek, który zamknął widok z ryneczku i zmienił nieodwracalnie pewien układ urbanistyczny był przedmiotem takiego postępowania administracyjnego prowadzonego przez urząd gminy, konserwatora zabytków, starostwo powiatowe, a może i inne instytucje i powstał zgodnie z przepisami. Został wybudowany zgodnie z PRAWEM. Zgodnie z prawem zmieniono bardzo ważny dla Supraśla i jego mieszkańców wizerunek ich miejscowości, a w zasadzie to ich go pozbawiono!

Pozwolę sobie na prywatne stwierdzenie, że nie zawsze najlepsza działalność o charakterze prawnym i administracyjnym zastąpi pracę i myślenie o charakterze ARCHITEKTONICZNYM. Dzisiejsze prawo budowlane, warunki techniczne mówiące o tym jak budować są pozbawione czynnika architektonicznego. Administracja publiczna w swoich instytucjach w zasadzie nie zatrudnia architektów do pracy związanej z działaniami architektonicznymi lecz powierza im działania o charakterze administracyjnym. Zwraca się uwagę tylko na przepisy.

Ciekawi mnie bardzo, jak sobie radzono dawniej przy tworzeniu zabudowy. Nie używano tak wielu przepisów, kierowano się zdrowym rozsądkiem, wiedzą, poczuciem piękna i ładu, oszczędzano to, co piękne. Dawniej, gdy budowano Monaster Zwiastowania, Pałac Buchholzów, supraślskie kościoły jakoś sobie radzono, a efekt był miły dla oka. Nasi przodkowie, którzy tworzyli dawniej, dawali ludziom, miastom przestrzeń pełną ładu, uroku budującą

w człowieku chęć do życia i tworzenia piękna. Kim oni byli?! W Supraślu i okolicy mówi się, że byli to ludzie NIEGDYSIEJSI. Chwała niegdysiejszym!

To, co się wydarzyło nie zmienia całkowicie wizerunku miejscowości, ale powinno być przedmiotem analizy i oceny tej zmiany pod kątem potrzeb społecznych, określenia zasad i warunków dalszego rozwoju przestrzennego. Proces ten nie jest zwykle szybki ani łatwy, ani też bezkonfliktowy. Pomysłów na dalszy rozwój może być dużo i nie zawsze będą one spójne, ale coś trzeba zrobić. Taki mały „supraski kodeks architektoniczny” zawierający warunki i wymogi stawiane zmianom przestrzennym mógłby być wynegocjowanym i akceptowalnym społecznie dokumentem pomocniczym przy wydawaniu warunków zabudowy i opracowywaniu planów zagospodarowania przestrzennego. Byłby dokumentem pomocniczym dla kolejnych, zmieniających się władz miejscowości.

Czy w tym pomysle nie wybiegam zbyt daleko? Ustawa o planowaniu przestrzennym nie zauważa konieczności budowania w zgodzie z wiedzą architektoniczną, lokalnymi uwarunkowaniami kulturowymi, kulturą lokalną i prawem ludzi do kształ-

towania swojej małej ojczyzny o wzorce miejscowe, a nie zaczerpnięte z katalogów z innego, często odległego terenu. Jako przykład takiego oderwania się od lokalnych wartości, tradycji i sposobu życia przytoczę zjawiska, które w ostatnich latach zabiły Mazury i Zakopane. Wespę się przykładem Zakopanego, które było od początku XX w. stolicą lokalnej, góralskiej kultury. A dzisiaj? Dzisiaj w Zakopanem, w zasadzie każdy buduje, co chce i gdzie chce. Nie ma żadnej świętości. Nie przytoczę też słów Niemca, przedwojennego mieszkańca Mikołajek o wybudowaniu tam takiego... hotelu.

Quo Vadis Supraślu?! Jaką drogą pójdziesz, dokąd zajdziesz? Czy kultura będzie wytyczać drogę twojego rozwoju, czy będziesz przyjmował wszelkie rozwiązania architektoniczne i przestrzenne z dobrodziejstwem inwentarza? Może zrobisz jednak pewien wysiłek i określisz co może być robione w twojej przestrzeni i według jakich zasad. Masz teraz do wyboru być lub zaistnieć jako jedno z nielicznych miast na Podlasiu i w Polsce o wyglądzie zbliżonym z wieloma pięknymi miastami, które pozostały na kresach wschodnich Rzeczypospolitej.

To, że w letnie dni masa ludzi tłoczy się w centrum miejscowości nie oznacza, że przyjechali oni, by się najeść, tylko po to, by mieć siły do zwiedzania Supraśla. By podziwiać to, czego nie uchroniono w ich rodzinnych miejscowościach!

Jeśli w tym artykule komuś uchybiłem, to przepraszam.

ARCH. MAREK ZALEWSKI
ZDJĘCIA: BARBARA KLEM



foto: archiwum rodzinne

Arch. Marek Zalewski i jego towarzyszką podróży. Pies bezbłędnie ocenia urok i wdzięk zwiedzanych miejsc. Na rynečku w Supraślu, po zmianach, była mocno zaskoczona

FABRYKA WYDRUKÓW

**SZYBKO
PROFESJONALNIE**

- drukowanie ■ kserowanie
- skanowanie ■ składanie
- kompletowanie dokumentacji

**od A4 do A0+ mono i kolor
każdy rodzaj papieru**

- bindowanie
- oprawa prac magisterskich i inżynierskich
- podklejanie plansz konkursowych

■ zleć wydruk
fabryka wydrukow@o2.pl

- odbierz osobiście
- lub odeślemy ci pocztą

ul. Bema 11 lok. 80, tel. 504 079 703

✓ WIATY ŚMIETNIKOWE I ROWEROWE
✓ DASZKI ✓ BALUSTRADY ✓ STOJAKI
✓ USŁUGI STOLARSKIE I ŚLUSARSKIE

**JORK
FACZ ZAŁAM**

Ul. Gen. F. Kleeberga 14A, 15-691 Białystok,
tel. 85 662-17-07
e-mail: jorksc@wp.pl www.jork.bialystok.pl

ŚRODOWISKO BUDOWLANE OCZEKUJE ABSOLWENTÓW – INŻYNIERÓW LEPIEJ WYKSZTAŁCONYCH, CZY WRÓCĄ STUDIA JEDNOSTOPNIOWE

Lepiej i szybciej

Innowacyjne projekty naukowe, inwestycje w infrastrukturę i studentów. O zmianach w Politechnice Białostockiej mówi Marta Kosior-Kazberuk, rektor uczelni. Zaczniemy jednak od kształcenia.

– *Od kilku lat Polska Izba Inżynierów Budownictwa odnotowuje w całym kraju spadek zdawalności egzaminów na uprawnienia budowlane. W branży konstrukcyjno-budowlanej i drogowej jest to liczba niższa aż o ponad 10%. Przyczyn upatruje się m.in. w dwustopniowym systemie kształcenia, do którego zobligowała wyższe uczelnie Deklaracja Bolońska (podpisana 19 czerwca 1999 r.). „Kompetencje absolwentów, którzy kończą jedynie trzyipółletnie studia inżynierskie nie do końca odpowiadają potrzebom rynku. Zmiany, które zostały wprowadzone, wymagają zdecydowanej korekty” – apeluje Mariusz Dobrzeńcki, prezes PIIB. Jak pani, jako rektor największej uczelni technicznej w naszym regionie, ocenia ten postulat samorządu?*

– Oczywiście wiemy o tych działaniach, w akcję włączyły się konkretne wydziały politechnik i innych uczelni kształcących na kierunku budownictwo z całego kraju. Chodzi o to, żeby wydłużyć pobyt studenta w uczelni, czyli wrócić do koncepcji studiów pięcioletnich, ale z możliwością

ścieżki „Y” – zakończenia studiów na poziomie inżynierskim. Z punktu widzenia uczelni, im dłuższy jest proces kształcenia, tym lepiej. Mamy szansę przekazać więcej wiedzy, zorganizować studentom więcej zajęć praktycznych. Mamy jednak oczekiwania rynku pracy i oczekiwania samych studentów, którzy często już w trakcie studiów podejmują pracę zawodową. Uzyskanie tytułu zawodowego inżyniera umożliwia im pełnienie znaczących funkcji, przede wszystkim, w wykonawstwie i ubieganie się o uprawnienia. Pracodawcy chcieliby zatrudniać jeszcze lepiej przygotowanych absolwentów, ale chcieliby ich możliwie szybko – więc mamy tu zdecydowany rozdźwięk (uśmiech).

Nie jest to prosta sprawa. Ścieżka dwustopniowa pozwala na studiowanie w taki sposób, że pierwszy stopień realizowany jest w systemie stacjonarnym – studia dzienne. Dyplom inżyniera umożliwia podjęcie pracy zawodowej i to zgodnie z wyuczonym zawodem i kontynuowanie studiów drugiego stopnia w trybie niestacjonarnym. Tak często robią nasi absolwenci. Pięcioletnie studia to długi czas przywiązania do uczelni. Ale... Zawód



Dr hab. inż. Marta Kosior-Kazberuk, prof. PB - rektor Politechniki Białostockiej

inżyniera budownictwa to zawód zaufania publicznego, bardzo odpowiedzialny, więc w interesie nas wszystkich leży, żeby kandydaci do tego zawodu byli jak najlepiej przygotowani. Mamy zderzenie różnych interesów, wpływów i bardzo różnych oczekiwań wszystkich stron. Dyskusje w tej sprawie prowadzone są na różnych szczeblach m.in. podczas zjazdów dzieka-

Fot. Maciej Giedroń-Juraha, Politechnika Białostocka

USŁUGI GEODEZYJNE

- ✓ podziały działek
- ✓ wznowienia znaków granicznych
- ✓ sporządzanie map do celów projektowych
- ✓ pomiary realizacyjne – tyczenie budynków, budowli, sieci i infrastruktury uzbrojenia terenu
- ✓ powykonawcze pomiary inwentaryzacyjne budynków, budowli, sieci i infrastruktury uzbrojenia terenu
- ✓ gleboznawcza klasyfikacja gruntów (zmiana lasu na użytek rolny)
- ✓ pomiary wykonywane w celu ustalenia powierzchni zasiewów upraw
- ✓ pomiary objętościowe oraz powierzchniowe
- ✓ geodezyjna obsługa inwestycji
- ✓ pomiary odkształceń i przemieszczeń budynków i budowli
- ✓ pomiary GNSS

PROFESJONALNIE I TERMINOWO - SPRAWDŹ NAS !

GEOKART, ul. Gustawa Orlicz-Dreszera 3, lok. 4
15-797 Białystok
tel. 607 784 238, 667 039 003
email: geokart.bialystok@interia.pl
www.geokart.bialystok.pl





Fot. Piotr Awramuk, Politechnika Białostocka

Pięknie i rozrasta się nam kampus Politechniki Białostockiej. W tej chwili gruntowny remont przechodzą budynki Rektoratu i Wydziału Mechanicznego, modernizowane są akademiki. Lada chwila ruszy budowa tzw. otwartej infrastruktury sportowej na terenach zielonych uczelni

nów wydziałów kształcących na kierunku budownictwo, najbliższy odbędzie się już w czerwcu na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie. Siła jest w zespole. Jeśli zjazd wypracuje wspólne stanowisko, to podpisze się pod nim i nasza Politechnika.

– „Nasza” Politechnika z zewnątrz przypomina obecnie wieki plac budowy...

– Tak, inwestycji na kampusie mamy dużo. Dzięki remontom podwyższyliśmy standardy najstarszych budynków: jeden mieści Rektorat i Wydział Informatyki, a drugi to siedziba Wydziału Mechanicznego. Są to największe i najstarsze budynki na kampusie, ich budowa rozpoczęła się w latach 70. ubiegłego wieku, które od tego czasu nie przechodziły tak gruntownych remontów. Trwają też prace modernizacyjne, połączone z generalnym remontem, budynku dawnej stołówki, mieszczącego również studencki Klub Gwint (klub działa bez zakłóceń). Przy czym wszystkie nasze obiekty pracują pełną parą, więc jest to inwestycja na „żywym organizmie”. Modernizujemy i dostosowujemy do aktualnych przepisów przeciwpożarowych nasze akademiki. Dwa już są gotowe, przymierzamy się do trzeciego, pozostanie ostatni i Hotel Asystenta. Nową inwestycją, która niebawem dopiero się rozpocznie, jest modernizacja tzw. otwartej infrastruktury sportowej na terenach zielonych uczelni. Otrzymaliśmy na ten cel dofinansowanie z Ministerstwa Sportu i Turystyki. W miejscu, gdzie obecnie są stare korty tenisowe, powstanie kompleks boisk: nowoczesne korty, boisko do squasha i park kalisteniczny. Będzie to zupełnie nowy obiekt, bardzo

potrzebny, którego do tej pory 70-letnia uczelnia nie miała. Jesteśmy na etapie podpisywania umowy z wykonawcą, inwestycja ma być zakończona w połowie przyszłego roku. Bardzo się z tego cieszę, to nowość w Politechnice Białostockiej.

– A jakie nowości można odnotować w temacie nauki?

– Jesteśmy po ewaluacji dyscyplin naukowych, w ramach których realizowana jest działalność naukowa w Politechnice Białostockiej. Takich dyscyplin jest dziesięć. Dwie uzyskały kategorię A, a osiem pozostałych kategorię B+, co oznacza, że we wszystkich mamy uprawnienia do nadawania stopnia doktora i doktora habilitowanego. Jest to zdecydowany sukces naszej uczelni.

Rozpoczynają się nabory w nowej perspektywie programów unijnych, szykujemy się do tego bardzo intensywnie, bo nasi naukowcy są „głodni” dużych i ciekawych projektów, realizowanych we współpracy z przedsiębiorcami. Dużą rolę w tych kontaktach odgrywa Instytut Innowacji i Technologii Politechniki Białostockiej – nasza spółka celowa. Zyskała ona status Centrum Naukowo-Badawczego. Ewenement – jako jedyna w Polsce spółka celowa należąca do uczelni. Jest to dowód bardzo efektywnego i docenianego w skali całej Polski działania Instytutu Innowacji i Technologii.

Bardzo ciekawym projektem, który realizujemy we współpracy z Politechnikami Lubelską i Rzeszowską jest Politechniczna Sieć Via Carpatia. Jest to unikalny projekt w skali kraju, finansowany w pełni przez Ministerstwo Edukacji i Nauki – łącznie na trzy lata działalności trzy uczelnie otrzymały ponad 30 mln zł.

Realizujemy zadania, które są możliwe tylko dzięki współpracy trzech uczelni o porównywalnym potencjale, ale różnej specyfice. Wszystkie zlokalizowane są na ścianie wschodniej, wszystkie są regionalne, kształcące inżynierów, którzy sobie świetnie radzą na każdym rynku pracy. W ramach Sieci realizujemy zadania z zakresu działalności naukowej, edukacyjnej i działalności związanej z komercjalizacją i współpracą z otoczeniem gospodarczym. Kluczowe jest tutaj słowo „sieć”, ponieważ uczelnie dołączają do programu swoich partnerów i tworzy się prawdziwa sieć, która pokrywa całą Polskę wschodnią. Przewidziana jest współpraca ze szkołami ponadpodstawowymi i z naszymi partnerami z przemysłu. Fakt, że jesteśmy zlokalizowani wzdłuż trasy Via Carpatia w przyszłości daje nam możliwość współpracy na poziomie międzynarodowym, z uczelniami z Litwy, ze Słowacji. To bardzo ciekawy projekt, który bardzo dobrze się rozwija angażując do współpracy naukowców i dydaktyków z trzech politechnik. Zacieśniają się i wzmacniają kontakty, które przecież pomiędzy naszymi uczelniami istniały od bardzo wielu lat. Projekt je pobudził, rozwinął i dał nowe możliwości. W tej chwili mamy bardzo zadowolonych pracowników naukowych, dydaktycznych i naszych partnerów zewnętrznych. To był strzał w dziesiątkę, cieszymy się, że ministerstwo nas doceniło, no i.. korzystamy z tego, ile tylko można.

– Z życzeniami dalszych sukcesów dla uczelni, dziękuję za rozmowę.

BARBARA KLEM
ZDJĘCIE: ARCHIWUM PB

Zabytkowe, unikalne, cenne...

– To miejsce pamięci Rzeczypospolitej Obojga Narodów – przekonuje dr hab. Maciej Karczewski, prof. UwB z Uniwersytetu w Białymstoku. – Dzięki synergii uczelni dowiemy się sporo o historii, o zmianach, które zaszły w tym obiekcie, ale też poznamy własny potencjał i rozwiemy się naukowo – mówi dr hab. inż. Marta Kosior-Kazberuk, prof. PB, rektor Politechniki Białostockiej. Temat dotyczy zabytkowych katakumb Klasztoru Męskiego Zwiastowania Najświętszej Marii Panny w Supraślu.

Zespół do spraw restauracji zabytkowych katakumb grzebalnych Klasztoru Męskiego Zwiastowania Najświętszej Marii Panny w Supraślu, spośród pracowników Politechniki Białostockiej, został powołany zarządzeniem Rektora Politechniki Białostockiej. Pracami Zespołu kieruje dr hab. inż. Marta Kosior-Kazberuk, prof. PB. W skład Zespołu wchodzi: prof. dr hab. Piotr Banaszuk i dr hab. inż. Janusz Krentowski, prof. PB – przedstawiciele Wydziału Budownictwa i Nauk o Środowisku; prof. dr hab. inż. arch. Jerzy Uścinowicz, mgr inż. arch. Tomasz Rogala, dr inż. Adam Musiuk i dr inż. arch. Aleksander Owerczuk – przedstawiciele Wydziału Architektury; dr Izabela Senderacka i dr inż. Izabela Zgłobicka – przedstawicielki Wydziału Mechanicznego. Do zadań Zespołu należy wypracowanie koncepcji: konserwatorskiej, architektonicznej i budowlanej, w celu ochrony przed zniszczeniem i restauracji zabytkowych katakumb grzebalnych. Zadania Zespołu są realizowane w ramach interdyscyplinarnego międzyuczelnianego projektu badawczego, we współpracy z przedstawicielami: Klasztoru Męskiego Zwiastowania Najświętszej Marii Panny w Supraślu, Uniwersytetu w Białymstoku, Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku oraz Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej

w Warszawie. Projekt ruszył pod koniec 2021 r.

– Cieszę się z zaproszenia Politechniki Białostockiej do ratowania katakumb, bo to fascynujący projekt interdyscyplinarny – mówi Marta Kosior-Kazberuk. – Każda uczelnia wnosi do niego coś ze swojego potencjału, ale też każda zdobędzie nową wiedzę. Jednocześnie to projekt o ogromnym znaczeniu społecznym i kulturowym. Dla Politechniki Białostockiej jest to wyzwanie, ale też i udział w bardzo prestiżowym przedsięwzięciu. Jestem przekonana, że eksperci z zakresu konserwacji zabytków, historii architektury, konstrukcji budowlanych, materiałów budowlanych, inżynierii materiałowej, a także zagospodarowania terenu będą bardzo potrzebni w realizacji tego zamierzenia. Dzięki wspólnej pracy kilku uczelni dowiemy się sporo o historii, o zmianach które zaszły w tym obiekcie, ale też poznamy własny potencjał i rozwiemy się naukowo.

Wspólny projekt zakłada badania interdyscyplinarne, które przeprowadzą specjaliści z zakresu archeologii, historii, architektury, budownictwa, mechaniki, materiałoznawstwa, geomorfologii, sedymentologii, antropologii fizycznej, medycyny, chemii, biochemii, paleobotaniki oraz nauk pokrewnych. Wielość dziedzin i dyscyplin naukowych zaangażowanych w ratowanie

supraskich katakumb świadczy o bogactwie treści zawartej w tym zabytku oraz złożoności działań niezbędnych do jego uratowania. Uznanie przez społeczeństwo województwa podlaskiego znaczenia supraskich katakumb dla dziedzictwa kulturowego regionu i poparcie społeczne naszych działań są niezbędnym warunkiem ich powodzenia. Są też siłą napędową do tej niełatwej pracy.

Wieść o pracach zmierzających do ratowania supraskich katakumb szybko się rozniósła. Kolejne polskie uczelnie zgłosiły chęć udziału w projekcie, proponując wykorzystanie ich potencjału, w tym zaawansowanych metod badań obiektów budowlanych i terenu, w celu przeprowadzenia jeszcze dokładniejszej diagnozy stanu tego wyjątkowego zabytku.

Archeolodzy od lat zdają sobie sprawę z ich wyjątkowej wartości historycznej. Zabezpieczenie tak unikalnej spuścizny wymaga szeroko zakrojonych badań. Na początku lipca 2022 r. naukowcy z Politechniki Białostockiej przedstawili program badań technicznych stanu katakumb oraz pierwsze propozycje ich zachowania i udostępniania. Panel multimedialny „Supraskie katakumby – historia i przyszłość” przyciągnął wtedy do Akademii Supraskiej mnóstwo osób zainteresowanych historią i akcją ratowania katakumb. A więc i my oddajmy głos naukowcom.

Historyczne obiekty budowlane wymagają szczególnego traktowania w zakresie bieżącej konserwacji, oceny stanu technicznego, a także formy i zakresu planowanych modernizacji. Przed wykonaniem jakichkolwiek ingerencji w strukturę zabytkowej substancji dla każdej konstrukcji należy opracować indywidualny plan badań oraz program zabezpieczeń, najpierw doraźnych, a następnie trwałych. Przed rozpoczęciem badań trzeba mieć też wiedzę na temat docelowego przeznaczenia obiektu po rekonstrukcji, czy zakresu planowanych prac rewaloryzacyjnych.

Murowaną konstrukcję XVI-wiecznych katakumb, przekrytą murowanym sklepieniem użytkowano jako obiekt kultu religijnego do lat 80. ubiegłego stulecia. Z upływem czasu stan techniczny konstrukcji stale się pogarszał. W konsekwencji postępujących procesów destrukcyjnych w strukturach materiałów, przede wszystkim spoin wykonanych z zaprawy wapienno-piaskowej, konstrukcja przekrycia uległa całkowitemu zawaleniu (rys. 1). Katakumby odkopano spod warstwy ziemi i gruzu w latach 2012-2013. Została



Fragmenty katakumb: a) widok wnętrza – ok. 1988 r. (zdjęcie archiwalne); b) prace wykopaliskowe – 2012 r.; c) aktualny widok wnętrza – 2022 r.



Tymczasowa konstrukcja przekrywająca katakumby: a) widok dachu (zielony) na tle Klasztoru; b) pas dolny kratownicy gwoździowanej



Aktualna struktura murów katakumb: a) widok kilku nisz grzebalnych b) układ cegieł w sklepieniu we wnętrzu niszy



wówczas opracowana szczegółowa dokumentacja inwentaryzująca stan obiektu.

Do jej opracowania zastosowano tradycyjną technikę pomiarową z wykorzystaniem urządzeń geodezyjnych. Odstąpiono powierzchnie frontowe murów ścian i sklepień nad niszami grzebalnymi przez kilka kolejnych lat były narażone na bezpośrednie oddziaływanie czynników środowiskowych, takich jak temperatura i wilgotność. Wielokrotne zmiany tych parametrów powodują przyspieszenie procesów destrukcji. Na zły stan konstrukcji szczególnie agresywny wpływ miały procesy chemiczne w spoinach muru katalizowane przez miękkie wody opadowe oraz woda zamarzająca w szczelinach, czy porach zaprawy. Zaprawa stosowana przed kilkuset laty składała się z piasku i wapna, a jej wytrzymałość była niewielka już na etapie wykonywania muru. Nie wdając się w analizę procesów chemicznych

możemy przyjąć, że po kilkuset latach z zaprawy pozostał tylko piasek o zerowej wytrzymałości na rozciąganie czy ścinanie.

Po odkopaniu katakumb, po kilku kolejnych latach, zdecydowano się na wykonanie tymczasowego przekrycia. Drewniana konstrukcja pokryta papą (rys. 2) zastąpiła całą powierzchnię murowanej konstrukcji przed dostępem wody opadowej oraz przed dostępem śniegu. W celu zabezpieczenia obiektu przed bardzo intensywną degradacją zabytkowej substancji podjęto niezwłoczne działania zmierzające do uzyskania stosownych decyzji lokalnych służb konserwatora zabytków. Wykonano również nieniszczące badania pozwalające na określenie stanu konstrukcji. Zasadniczą część badań należy jednak poprzedzić opracowaniem koncepcji docelowego wykorzystania i formy architektonicznej nowego obiektu.

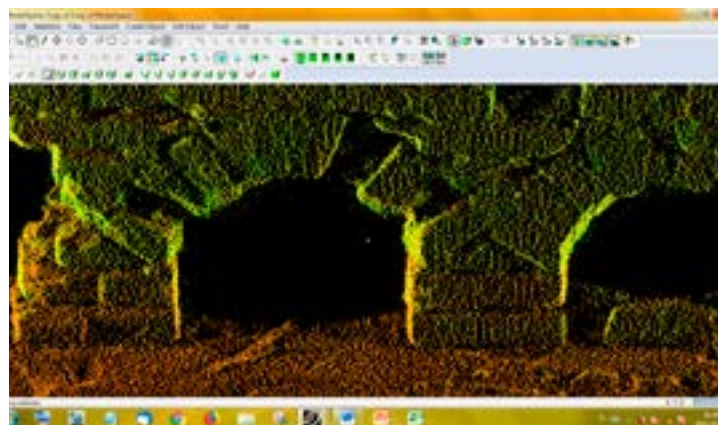
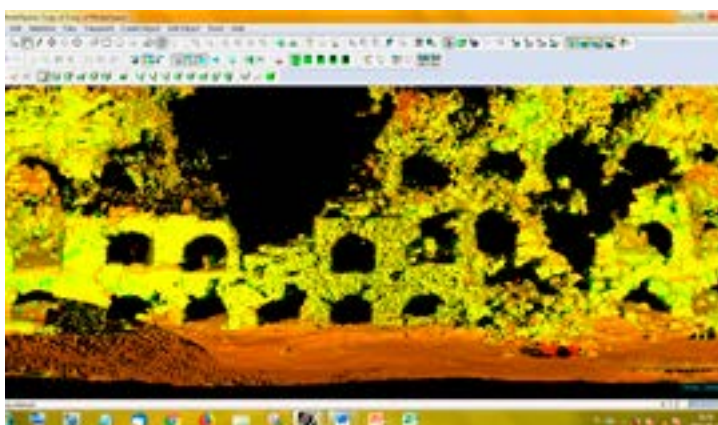
Aby zabytkową substancję właściwie zabezpieczyć przed dalszą degradacją i zachować ją w stanie istniejącym dla przyszłych pokoleń, niezbędne jest wykonanie wszechstronnych badań: archeologicznych, architektonicznych, konstrukcyjnych czy patomorfologicznych. Ocena stadium zniszczenia należy rozpocząć od badań nieniszczących NDT, niewymagających uzyskania zgody konserwatora zabytków. W efekcie prac sformułowane zostaną wymagania dotyczące sposobu trwałego zabezpieczenia obiektu przed propagacją stanu destrukcji oraz możliwości wykorzystania historycznych elementów do nowo projektowanej funkcji, zakresu odbudowy, sposobu i zakresu renowacji. Fragmenty murów ilustrujące układy cegieł w konstrukcji sklepień pokazano na rys. 3.

Konsekwencją przeprowadzonych badań wizualnych i inwentaryzacyjnych z wykorzystaniem klasycznych, geodezyjnych metod pomiarowych, jest weryfikacja uzyskanych rezultatów za pomocą skaningu laserowego. Przykładowy efekt badań, które stanowią bazę do analizy kształtu i stanu konstrukcji, przedstawiono na rys. 4. Wyniki badań umożliwią ocenę postępu procesów degradacyjnych w stosunku do stanu udokumentowanego w opracowaniu z 2012 r.

Parametry wytrzymałościowe materiałów i elementów konstrukcyjnych, np. cegieł, spoin i fragmentów murów oceniono wstępnie na podstawie badań sklerometrycznych, to znaczy poprzez analityczną weryfikację liczby odbicia. Dodatkowo przeprowadzono badania stopnia wilgotności struktury muru na różnych głębokościach (rys 5).

Zrealizowane badania pilotażowe pozwoliły autorom na wstępną ocenę stanu degradacji konstrukcji i sformułowanie wytycznych do przeprowadzenia badań

C.D. NA STR. 38



Chmury punktów będące efektem badań skaningowych: a) fragment ściany od strony wschodniej; b) widok niszy w powiększeniu cyfrowym

C.D. ZE STR. 37

kompleksowych w zakresie nieniszczącym oraz niszczącym. W celu dokonania wiarygodnej i uzasadnionej oceny należy wykonać diagnostykę obejmującą m.in. wymienione badania:

- ▮ inwentaryzacja rzeczywistych parametrów geometrycznych, tj. pomiary geodezyjne, kompleksowy skaningu laserowego powierzchni ścian i wnętrza nisz;
- ▮ inwentaryzacja stanu uszkodzeń, rys, pęknięć, ubytków muru, odkształceń muru i innych defektów, np. deformacji elementów sklepień;
- ▮ identyfikacja kształtu, wymiaru i wieku cegieł w kolejnych strefach katakumb;
- ▮ sprawdzenie rodzaju, jakości i materiału spoin między elementami muru;
- ▮ badania stopnia zawilgocenia murów, spoin oraz podłoża gruntowego,
- ▮ wykonanie lokalnych odkrywek w celu identyfikacji poziomu, sposobu oraz stanu posadowienia murów katakumb;
- ▮ badania układu warstw gruntowych i zasięgu konstrukcji katakumb pod poziomem otaczającego terenu za pomocą georadaru;
- ▮ określenie warunków gruntowo-wodnych podłoża gruntowego w efekcie badań geotechnicznych w strefie posadowienia oraz poniżej strefy posadowienia murów;
- ▮ laboratoryjne badania wytrzymałościowe materiałów oraz struktury murów;
- ▮ laboratoryjna analiza chemiczna oraz mineralogiczno-petrograficzna zapraw;
- ▮ badania mykologiczne w aspekcie stopnia intensywności korozji biologicznej cegieł oraz zaprawy wywołanej działaniem grzybów, roślin, owadów i bakterii.

Wymienione rodzaje badań nie wyczerpują możliwości diagnostycznych i ich zakres będzie uzupełniany wraz z postępem prac badawczych.



Badania niszczące struktury murów: a) pomiar wilgotności w głębi muru; b) pomiar liczby odbicia młotkiem wahadłowym; c) pomiar liczby odbicia młotkiem typu L

Wnioski

Efektom przeprowadzonych badań było stwierdzenie, że aktualny stan konstrukcji obiektu nie zagraża bezpieczeństwu osób realizujących badania oraz prace zabezpieczające. Jednakże konstrukcja murów katakumb jest w bardzo złym stanie i wymaga podjęcia niezwłocznych działań zabezpieczających historyczną substancję przed dalszą gwałtowną degradacją. Na podstawie przeprowadzonych badań autorzy wskazują na praktyczny aspekt wyników badań niszczących w ocenie wstępnej wad i stanu konstrukcji. Do sformułowania jednoznacznej oceny niezbędne jest wykonanie szeregu badań niszczących, których zakres należy określić we współpracy z konserwatorem zabytków. Rolą użytkownika jest określenie planowanej funkcji obiektu.

Uzyskane wyniki badań i analiz umożliwią podjęcie decyzji w aspekcie finalnej formy obiektu, metody jego rekonstrukcji lub rozbudowy, a także sposobu udostępnienia zabytkowej substancji zwiedzającym.

DR HAB. INŻ. MARTA KOSIOR-KAZBERUK,
PROF. POLITECHNIKI BIAŁOSTOCKIEJ
DR HAB. INŻ. JANUSZ KRENTOWSKI,
PROF. POLITECHNIKI BIAŁOSTOCKIEJ

Okiem duchownego

Ks. ihumen dr Pantelejmon Karczewski, Prawosławne Seminarium Duchowne w Warszawie:

Supraskie katakumby nawiązują do przeogromnej sieci katakumb w Kijowie, na których powstała Ławra Kijowsko-Pieczerska – monaster, będący od wieków duchowym centrum wschodniej Stowiańszczyzny. To właśnie z Kijowa pochodzili pierwsi suprascy mnisi. W latach 2020-2022 uczestniczyłem, z ramienia Klasztoru, w pracach zespołu złożonego z przedstawicieli kościoła prawosławnego i czołowych podlaskich uczelni. Jednym z wymiernych efektów podjętych prac było zorganizowanie panelu multimedialnego „Supraskie katakumby – historia i przyszłość” w czerwcu ubiegłego roku. Wydarzenie odbyło się w ramach Europejskich Dni Archeologii 2022. Cieszy duże zainteresowanie tematem tak wielu osób, bo katakumby to nasze wspólne dobro, perła na mapie województwa podlaskiego – ważny obiekt dla archeologii, ale także miejsce o nietuzinkowym znaczeniu kulturowym i duchowym.



Łyk historii

Kilkadziesiąt lat po osiedleniu się mnichów w Supraślu, gdzieś między 1532 a 1557 r., na południe od budynków monasterskich wzniesiono z pruskiego muru cerkiew Zmartwychwstania Chrystusa, a pod nią wymurowano obszerne katakumby, blisko 200 nisz grzebalnych. Tradycja budowania osobnych świątyń, w podziemiach których chowano zmarłych, jest charakterystyczna dla chrześcijaństwa wschodniego. Nie znaczy to, że nie wykorzystywano w tym celu krypt cerkwi Zwiastowania. Spoczyły tam ciała fundatorów, a na przełomie szesnastego i siedemnastego wieku między innymi wojewody smoleńskiego Bazylego

Tyszkiewiczza, Katarzyny Chodkiewiczówny czy archimandryty słuckiego Nikanora. W pierwszych dziesięcioleciach XIX w. zrujnowaną cerkiew Zmartwychwstania rozebrano ze względów bezpieczeństwa. Katakumby przykryto. Po stu kilkudziesięciu latach zainteresowały się nimi ekipy archeologiczne. W latach osiemdziesiątych katakumby, odstonięte i źle zabezpieczone – pozostawiono swojemu losowi. Łatwo padły łupem ciekawskich, nie potrafiących uszanować majestatu śmierci, i zwykłych wandalów. Mnisi co pewien czas urządzają pogrzeb odnalezionych, przeważnie zbezczeszczonych, kości. W 2014 r. nad ruinami katakumb zostało zbudowane zadaszanie, które uchroni to miejsce przed dalszym niszczeniem.

na podst. <https://monaster-suprasl.pl/katakumby>

ś.p. prof. dr hab. inż. arch.

Witold Czarnecki

08.09.1927 r., Sarny, woj. poleskie

– 23.03.2023 r., Białystok

Harcierz Szarych Szeregów, żołnierz AK ps. „Kadet”,
architekt, urbanista, nauczyciel akademicki.

Uczestnik Operacji „Ostra Brama” w ramach
akcji „Burza”, więzień sowieckich łagrów.

Członek SARP od 1955 r., Oddziały: Gdańsk, koło
Włocławek, Olsztyn, Bydgoszcz, Białystok.
Współinicjator i prezes koła SARP we Włocławku
(od 1962 r.), prezes ZO SARP w Olsztynie (1969-1970).

Członek TUP do roku 1988, prezes ZO
w Bydgoszczy (1972-1974, 1979-1982).

Absolwent Wydziału Architektury Politechniki
Gdańskiej (1952, 1954), doktor nauk technicznych
(1974 r. Wydział Architektury Politechniki Warszawskiej,
promotorzy: prof. S. Sienicki, a po jego śmierci:
prof. arch. Bolesław Szmidt), doktor habilitowany (1980)
również na WA PW, tytuł profesora (1991), stanowisko
profesora zwyczajnego w 1996 r., rzeczoznawca
budowlany w specjalności architektonicznej (1995).

Ukończył Liceum Budowlane w Białymstoku (1948), pracując jednocześnie jako magazynier w Państwowej Szkole Położnych. W tym samym roku skreślony (razem z 40 osobami z Armii Krajowej) z listy osób przyjętych na studia na Politechnikę Warszawską krótko pracował w biurze budowy Trasy W-Z w Warszawie. W listopadzie 1948 r. dostał się na studia inżynierskie na Wydziale Architektury Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Gdańsku, które ukończył w 1952 r. W 1949 r. przez sześć miesięcy zatrudniony w Spółdzielni Budownictwa Wiejskiego „Samopomoc Chłopska” w Gdańsku jako starszy kalkulator, a następnie przez trzy miesiące w PGR Miłocin przy opracowywaniu dokumentacji. Od 1951 r. zatrudniony w Zakładzie Naukowym WSIInż, jako kierownik pracowni. Od sierpnia 1951 do 1960 r. kolejno: młodszy asystent, asystent, a później starszy asystent w katedrze prof. Włodzimierza Prochaski na Wydziale Architektury Politechniki Gdańskiej. W roku 1954 uzyskał dyplom magisterski na WA Politechniki Gdańskiej. W latach 1958-1960 kierownik pracowni w Biurze Studiów i Projektów Łączności w Gdyni, a w pewnym okresie na 3/4 etatu w Koszalinie (Miastoprojekt). W tym okresie współautor m.in. projektu punktowca mieszkalnego „Dalmoru” w Gdyni (z arch. R. Krawczykiem), powtórzonego kilkakrotnie projektu budynku urzędu pocztowego w Hajnówce oraz przebudowy Spółdzielczego Domu Handlowego we Wrzeszczu.

Od 1961 do 1969 r. Architekt Miejski, Kierownik Wydziału Urbanistyki i Architektury we Włocławku, zastępca Głównego Architekta Województwa Olsztyńskiego (1969-1970), Główny Architekt Województwa Bydgoskiego (1970-1972). Podczas pracy we Włocławku brał udział w tworzeniu Technikum Budowlanego, a w Olsztynie Wydziału Budownictwa późniejszej Akademii Rolniczo-Technicznej. Pracował także w Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolniczego we Włocławku jako starszy projektant



ś.p. prof. dr hab. inż. arch. Witold Czarnecki, członek Podlaskiej Okręgowej Izby Architektów RP, w pewnym okresie przewodniczący Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego

(1967-1969). We Włocławku był współautorem m.in. projektów biurowców Okręgowej Dyrekcji Inwestycji Miejskich oraz Ligi Obrony Kraju, Planu Ogólnego Zagospodarowania Przestrzennego Miasta Włocławka (1968), wydał pozwolenie na budowę Stopnia Wodnego na Wiśle. Był współinicjatorem i prezesem koła Stowarzyszenia Architektów Polskich SARP we Włocławku.

W latach 1972-1982 był starszym wykładowcą, kierownikiem zakładu i prodziekanem ds. nauki (1975-1981), a po habilitacji docentem na Wydziale Budownictwa Lądowego w Akademii Techniczno-Rolniczej w Bydgoszczy. Działał także w zarządzie SM Jedność na osiedlu Kapuściska w Bydgoszczy. Współautor projektu pomnika poległych w grudniu 1970 r. w Gdyni na nierozstrzygnięty konkurs architektoniczny (1981).

W grudniu 1981 r. reprezentował Towarzystwo Urbanistów Polskich na przerwany przez wprowadzenie stanu wojennego Kongresie Kultury Polskiej w Warszawie, gdzie wraz z koleżankami i kolegami z TUP nie zdołał wygłosić przygotowanego referatu.

W latach 1982-1999 był zatrudniony w Instytucie Architektury (później Wydziale) Politechniki Białostockiej na stanowiskach docenta i profesora. Był organizatorem i Kierownikiem Katedry Architektury Wsi i Przemysłu WA, inicjatorem i organizatorem konferencji naukowych w tym cyklicznej konferencji Planowanie i Architektura Wsi.

Przyjął propozycję objęcia funkcji Dyrektora Instytutu Architektury (na prawach samodzielnego wydziału – 1982-1984), odrzucając jednocześnie propozycję powrotu do PZPR. Następnie trzykrotnie wybierany przez społeczność akademicką na funkcję dyrektora (później dziekana WA – kadencje: 1984-1987, 1987-1990, 1996-1999). W połowie lat 80-tych wykonał zrealizowany projekt Zboru Ewangelickiego w Bielsku Podlaskim (współpraca arch. Z. Labeda). Aktywnie uczestniczył w suwalskich Spotkaniach Kultura i Środowisko, zainicjowanych przez prof. prof. J. Bohdana Chmielewskiego oraz A. Strumiłkę.

Od 1999 do 2017 r. pracował w Wyższej Szkole Finansów i Zarządzania w Białymstoku. Pełnił tam funkcję kierownika Katedry Planowania Przestrzennego, a następnie dziekana Wydziału Gospodarki Przestrzennej WSFiZ (2005-2013). W tym okresie był organizatorem siedmiu ogólnopolskich konferencji naukowych.

Ogółem wykształcił około trzech tysięcy studentów na kierunkach studiów: budownictwo, architektura i urbanistyka oraz gospodarka przestrzenna. Wypromował 4 doktorów. Wśród absolwentów jest obecnie pięć osób z tytułem profesora. Od 1955 r. członek Stowarzyszenia Architektów Polskich (SARP). W 1962 r. zorganizował i pełnił funkcję prezesa Koła SARP we Włocławku. W latach 1969-1970 był prezesem Oddziału SARP w Olsztynie, w latach 1972-1974 i 1979-1982 prezesem Zarządu Oddziału Towarzystwa Urbanistów Polskich w Bydgoszczy.

W 1975 r. był przewodniczącym Komitetu Budowy i autorem projektu Pomnika Pamięci Harcerzy Szarych Szeregów poległych w latach wojny, zlokalizowanego przy ul. Szarych Szeregów w Bydgoszczy. W 1979 r. członek – założyciel Włocławskiego Towarzystwa Naukowego. Pracował także jako starszy projektant w Biurze Projektów Budownictwa Przemysłowego w Bydgoszczy, Wojewódzkim Biurze Planowania Przestrzennego we Włocławku (1978-1980) oraz jako sprawdzający w Biurze Projektów Budownictwa Komunalnego w Białymstoku (1987-1989).

W Białymstoku, korzystając z wojennej znajomości z Julią Śleńdzińską, w 1989 r. zainicjował i współorganizował (z żoną Barbarą) Galerię im. Śleńdzińskich. W 1990 r. został członkiem założycielem, a następnie prezesem Białostockiego Oddziału Towarzystwa Przyjaciół Grodna i Wilna, w ramach którego w latach 1991-1995 zredagował i wydał 12 numerów „Gońca Kresowego” – czasopisma TPGiW. Członek Związku Nauczycielstwa Polskiego, Polskiego Towarzystwa Ziemiańskiego, Związku Szlachty Polskiej.

Na przelomie lat 90-tych i 2000-nych członek Sekcji Historii Architektury, Urbanistyki i Konserwacji Zabytków Komitetu Architektury i Urbanistyki PAN. W latach 1993-1995 współprojektował i przewodniczył Komitetowi Budowy Pomnika Żołnierzom Armii Krajowej w Białymstoku. Pomnik został wzniesiony na skwerze przy ul. Kilińskiego w Białymstoku.

Od 1990 r. był członkiem założycielem, a w latach 2003-2014 prezesem Zarządu Okręgu Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej w Białymstoku. Organizował lub współorganizował wiele patriotycznych uroczystości. W okresie od 2003 do 2017 r. był zastępcą przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Kombatantów w Białymstoku.

W latach 1994-2005 w swoim domu w Tatarowcach zorganizował dziesięć zjazdów kolegów z dawnego plutonu 3. kompanii „Joego” 3. Brygady Partyzanckiej „Szczerbca” AK

Ś.p. Witold Czarnecki jest autorem lub współautorem projektów i realizacji ponad 70 obiektów architektonicznych i urbanistycznych. Ostatnim projektem była koncepcja nagrobka – pomnika gen. Ludwika Kmicic-Skrzyńskiego na Cmentarzu Komunalnym w Białymstoku (2022). Był autorem i/lub redaktorem 25 ksiąg



Witold Czarnecki podczas benefisu prof. J.A. Włodarczyka na Wydziale Architektury Politechniki Białostockiej (2009 r.)

z dziedziny architektury i urbanistyki, opracował i napisał ponad sto artykułów, referatów i rozpraw, ponad 80 recenzji opinii do wniosków o profesurę, rozpraw habilitacyjnych, dysertacji doktorskich, opracowań naukowych itp. Autor i redaktor publikacji i serii wydawniczych o architekturze i urbanistyce, Kresach oraz AK. Na szczególną uwagę zasługuje referat pt. Ład przestrzenny w krajobrazie kulturowym (współautor: Andrzej Dobrucki), który miał być wygłoszony w niedzielę 13 grudnia 1981 r. na przerwany Kongresie Kultury Polskiej w Warszawie.

Wielokrotnie był nagradzany przez rektorów Akademii Techniczno-Rolniczej w Bydgoszczy, Politechniki Białostockiej i Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania w Białymstoku. W 2016 r. otrzymał tytuł Honorowego Profesora Politechniki Białostockiej oraz Zasłużonego Profesora Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania.

Kawaler wielu odznaczeń, w tym: Krzyża Partyzanckiego (1970), Medalu Wojska i Krzyża AK (oba: Londyn 1983), Krzyża Kawalerskiego (1989) oraz Oficerskiego (2004) Odrodzenia Polski, laureat nagród i wyróżnień resortowych.

Syn Luby Marii Czarneckiej z domu Kriwdienko z Jelizawietgradu (obecnie Kropywnickij w Ukrainie) i Mariana Ewarysta Czarneckiego. Ojciec Dagny i Oleny oraz Bartosza J. i Macieja.

Pochowany na cmentarzu w Starosielcach w Białymstoku.

BARTOSZ CZARNECKI

ZDJĘCIA: PROF. ARCH. MACIEJ KYSIĄK

BUDOWNICTWO I ARCHITEKTURA PODLASIA

Kwartalnik POiIB i PDOIA

Czasopismo otrzymują bezpłatnie członkowie obu Izb. Nakład: ok. 5 tys. egz. **Redaktor naczelny:** Barbara Klem (klem@skryba.media.pl), **Redaktor:** Monika Urban-Szmelcer, **Skład Rady Programowej:** Waldemar Jasielczuk – przewodniczący, Krzysztof Gleba-Zawadzki, Janusz Ryszard Krentowski, Krystyna Lipińska, Maciej Matłowski, Jacek Szumski, Przemysław Marek Tryburski i Krzysztof Woliński.

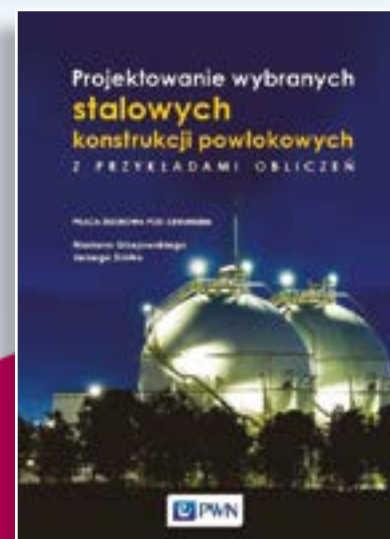
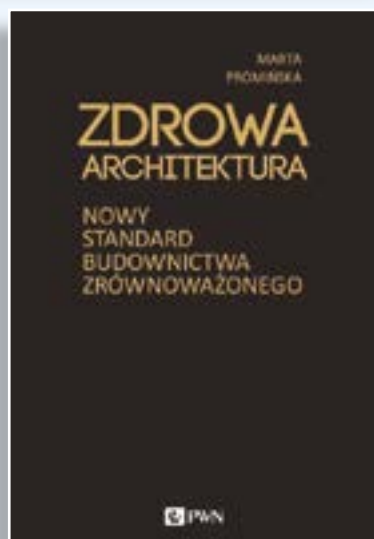
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiestacji publikowanych tekstów. Przedruki i wykorzystywanie opublikowanych materiałów może odbywać się wyłącznie za zgodą redakcji.

Wydawca: Podlaska Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa, ul. Legionowa 28 lok 103B, 15-281 Białystok

Redakcja: Wydawnictwo Skryba, ul. Bema 11, 15-369 Białystok

DTP: Jan Kitszel, **Reklama:** Justyna Ostaszewska tel. 791 792 016, Joanna Sawicka tel. 662 234 788, Sebastian Rutkowski tel. 503 039 455

Poznaj nowości PWN



Sięgnij po
darmowe e-booki
od PWN



Więcej na www.ksiegarnia.pwn.pl

 PWN



HYDRANT UNO

Wyprodukowany w Polsce



made for generations.